Nr 199. Dnia 5 września. Piątek. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1879 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata ... za przesyłkę rs. 1 ko... oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Wawrzyńca i Justynjana B.
Jutro: Ś. Zacharjasza Proroka.
Niedziela: S. Reginy Panny Męcz.
Poniedziałek: Narodzenie N. Marji P.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18
Zachód „ „ 6 „ 38

Długość dnia godzin 13 minut 20
Ubyło „ „ 3 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Gorgonjusza M.
Środa: Ś. Mikołaja z Tolentynu.
Czwartek: Ś. Emiljana B. i Prota.
Piątek: ŚŚ. Walerjana i Salezego.

— Na rozpoczęte w dniu dzisiejszym w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej czterdziestogodzinne nabożeństwo zebrali się liczni pobożni już od samego rana.

Najświętszy Sakrament wystawionym został o godzinie 5-tej.

Świątynia cała jaśniała rzęsistem światłem.

O godzinie 9 odbyła się uroczysta Wotywa przed ołtarzem Najświętszej Marji Panny.

Summa rozpoczęła się o godzinie 11-tej, w czasie której głoszonem było słowo Boże.

Nieszpory zaś rozpoczną się o godzinie wpół do 5 po południu, także z kazaniem.

W dniu jutrzejszym nabożeństwo to odbywać się będzie tymże samym co i dnia dzisiajszego porządkiem.

— W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się zwykłe dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

W przyszły poniedziałek przypada doroczna pamiątka Narodzenia Najświętszej Marji Panny, którą cały świat katolicki obchodzi uroczyście.

Wigilję do rzeczonej uroczystości przypadającą w dniu jutrzejszym należy obchodzić z postem.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 2-go o wstawieniu się Głównego Naczelnika kraju, Najmiłościwiej raczył udzielić pomocnikowi oberpolicmajstra warszawskiego, zostającemu w kawalerji linjowej pułkownikowi *Polenowowi*, ozdobiony brylantami pierścień z cyfrą Jego Cesarskiej Mości. (*Dn. W*).

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra Dworu Cesarskiego o wstawieniu się Głównego Naczelnika kraju, przez Najwyższy ukaz wydany 21-go sierpnia r. b. do Kantoru Dworskiego, Najmiłościwiej raczył mianować baronównę Eugenję *Krüdener* i pannę Martę *Pusłowską* frejlinami Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani. (*Dn. W.*)

## Przepisy dla uczniów gimnazjalnych.

— || — Ze względu, że przepisy dla uczniów, zatwierdzone przez p. ministra spraw wewnętrznych w dniu 4 maja 1874 roku, są przestrzegane bardzo ściśle, a najmniejsze od nich uchylenie się prowadzić może dla ucznia najgorsze następstwa, czujemy się w obowiązku podać je tutaj w szczegółowem streszczeniu.

Czynimy to osobliwie dla pożytku rodziców dzieci, które wstępują do gimnazjum po raz pierwszy.

Przystępując do streszczenia, przypominamy, że przed kilku już dniami *Kurjer* podał opis umundurowania, jakie bezwarunkowo posiadać powinien każdy uczeń gimnazjum, ten więc punkt możemy tutaj pominąć.

Najpierw więc obowiązki religijne; (te przepisy stosują się tylko do uczni wyznania prawosławnego, są jednak zazwyczaj zachowywane i przez dzieci innych religij).

Otóż uczniowie winni bywać w niedziele i święta na nabożeństwie (§ 1), w kościele zachowywać się przyzwoicie, nie rozmawiając ani przeszkadzając nabożeństwu (§ 2) i wreszcie w oznaczonych przez religję terminach bywać u spowiedzi.

Prócz tego uczniowie należący do chóru kościelnego mają przybywać na czas w celu wykonania śpiewów pod przewodnictwem właściwego nauczyciela i w ogóle powinni się we wszelki sposób przykładać do uświetnienia nabożeństwa (§ 4).

Co do nauki, przepisy brzmią jak następuje:

Wszyscy uczniowie po wakacjach letnich, na Boże Narodzenie i na Wielkanoc, obowiązani są przybywać do szkoły koniecznie w oznaczonym przez władzę szkolną terminie, zwracając gospodarzowi klasy dane im bilety z poświadczeniem rodziców lub opiekunów co do czasu wyjazdu z domu, ci zaś, którzyby nie przybyli na czas lub nie przedstawili dostatecznych świadectw względem prawnej przyczyny nieobecności, mają być uważani za wykluczonych; od rady pedagogicznej zależeć będzie ponowne ich przyjęcie, po zdaniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów (§ 5).

Uczniowie powinni w czasie szkolnym bez żadnego zaniedbania znajdować się na wszystkich lekcjach, w żadnym razie nie spóźniając się na modlitwę przed początkiem lekcji (§ 6).

W razie niemożności przybycia ucznia na lekcję wskutek choroby lub innych ważnych przyczyn, powinno być natychmiast przysłane do szkoły zawiadomienie, niewykonanie zaś tego przepisu grozi uczniowi odpowiedzialnością za samowolne opuszczenie lekcyj bez poważnej przyczyny (§ 7).

Przed ukończeniem lekcji żaden uczeń nie może opuszczać szkoły, chyba za pozwoleniem dyrektora lub inspektora, na drugi dzień jednak konieczne jest dostarczenie od rodziców lub opiekunów ucznia zawiadomienie, o której godzinie przybył do domu (§ 9).

Uczniowie, którzy nie byli na której z lekcyj, powinni sami przejść to, czego się na tej lekcji uczono, zadania zaś piśmienne mają być dostarczane nawet podczas choroby, chyba, że lekarz szkolny zaświadczy, iż choroba wymaga zupełnego wstrzymania się od zajęć umysłowych (§ 10).

Uczniowie obowiązani są przybywać na lekcje ze wszystkiemi książkami, kajetami i innemi potrzebami szkolnemi (§ 11).

W klasie uczeń zajmuje wskazane mu miejsce i powinien siedzieć spokojnie, nie przeszkadzając wykładowi, ani przerywając nauczycielowi zapytaniami; w razie jeżeli uczeń czego nie zrozumie, może zapytać dopiero po ukończeniu objaśnień nauczyciela (§§ 12, 13)

Uczniowie powinni dawać nauczycielowi odpowiedź, nawet najkrótszą, stojąco (§ 14).

W specjalnym kajecie, każdy uczeń obowiązany jest szczegółowo zapisać wszystkie lekcje zadane i ma codziennie kajet ten okazywać rodzicom lub opiekunom (§ 15).

Dalej idą przepisy o stosunku do nauczycieli i władz szkolnych.

Uczniowie powinni być im bezwarunkowo posłuszni (§ 19), oddawać uszanowanie i przy wejściu ich do klas wstawać z miejsc, przy spotkaniu zaś na ulicy mają oddawać ukłon, wreszcie w rozmowie powinni ich nazywać po imieniu i imieniu ojca (§ 20).

Uczniowie powinni ufać nauczycielom i być względem nich szczerymi (§§ 21, 22).

Następnie jest mowa o wzajemnych stosunkach uczniów pomiędzy sobą.

Mają oni być grzeczni, przyjacielscy i życzliwi, nie powinni wszczynać bójek i kłótni, a osobliwie nie prześladować słabszych i nowicjuszów (§§ 23, 24).

Obowiązkiem uczniów jest dla honoru zakładu wstrzymywać swych kolegów od postępków przynoszących ujmę owemu honorowi (§ 25).

Uczniowie robiący lepsze postępy w naukach obowiązani są pomagać swoim kolegom, osobliwie chorym, nie robiąc jednakowoż za nich, ani pozwalając im przepisywać zadań (§ 26).

Najsurowiej, a nawet wykluczeniem ze szkoły, będzie karane używanie wszelkiego rodzaju nieprzyzwoitych wyrażeń w rozmowie i gorszeniu kolegów; uczniowie sami nie powinni znosić pośród siebie gorszycieli i mają zawiadamiać o nich gospodarzy klasowych (§ 27).

Uczniowie nie powinni przynosić ze sobą niepotrzebnych książek, ani nic takiego, coby im sprowadzało roztargnienie w nauce (§ 28).

Zabroniono im też pod karą natychmiastowego wykluczenia z gimnazjum tworzyć jakiekolwiek stowarzyszenia lub przystępować do takowych (§ 29).

Wszelkie gry na pieniądze, kupna i zamiana książek są również wzbronione (§ 30).

Zniszczenie, choćby nieumyślne, cudzych książek

## SPADKOBIERCY KASJERA.

### OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 197).

W kilka dni potem, gdy pani Pelegja już się nieco udobruchała i wszystko szło zwyczajnym porządkiem, do czego, jak się zdaje, najbardziej przyczyniło się wysłanie dwóch wozów ze zbożem i innemi zapasami do starszej córki pani Pelagji — zjawiło się kilku nieznanych żydów we dworze. Pan kasjer i Berek długi czas konferowali z nimi, potem jezdzili do lasu, oglądali, targowali się, a wszystko w sekrecie przed ciotką, która już sobie rady dać nie mogła z ciekawości. Nareszcie nie mogąc wytrzymać, pociągnęła arendarza do swego alkierza, a częstując śliwowicą, zaczęła narzekać, że kasjer ma już jakieś przed nią sekreta, czego dawniej nie bywało.

— Niech imość będzie pewna — mówi biblijnym tonem pan Berek — że co wielmożny kasjer robi, to dobrze robi! Jaki to mądry jest pan, to jemu i nasz rabin z Kocka nie potrafi. On wie co robi i dla kogo robi!...

— **Otóż to mój Berku, że ja nie wiem na pewno...**

— Jakto imość pani nie wie? A komu on co daje? a komu posyla, a kto jemu niedaleko serca?

— Bo widzisz ten Wawrzuś garbaty...

— Cha, cha, cha — zaśmiał się Berek, bom wszystko to przezedrzwi słyszał — co Wawrzuś? ten Wawrzuś? on sobie jest tylko Wawrzuś, co więcej?

— Ale to powinszowanie przeklęte... Oj natręż ja uszów Karolkowi, Jasiowi i Zuzannie, tylko oni tu przyjadą... Bębny przebrzydłe, żeby też o imieninach stryja nie pamiętać. A uczą się to niby w szkołach i takiego głupstwa nie potrafią. Mój Boże, jakie to teraz i szkoły! Słuchajno Berku, jak pojedziecie do Warszawy, ale to nie wypada...

— No niech pani mówi?

— Nie, nie, już nierychło... chybaby na Wielkanoc... tylko nie wiem, czy się to na wielkanocne święta winszuje.

— Dlaczego nie — odrzekł śmiejąc się dziwnie arendarz — dlaczego nie? Oni mogliby tak wielkie jak ten stół wypisać jemu powinszowanie...

— Ma się rozumieć, nie taką bazgraninę tego garbusa na małej ćwiartce...

— No, to im też powiedzcie Berku, ale to dobrze, i natrzyjcie im uszu.

— Czy oni sobie dadzą? Oni takie panicze...

— Prawda, że panicze — powtórzyła z westchnieniem — nie wiem, skąd to się im wzięło; bo to mąż nieboszczyk, panie świeć nad jego duszą, był sobie takim ekonomem, że niczego nauczyć go nie mogłam... **Dobre człeczysko, to prawda...**

— Chyba to oni mają z pani Pelagji — dorzucił śmiejąc się Berek.

Komplement Berka widocznie ucieszył panią Pelagję.

— Napijno się Berku jeszcze jeden kieliszek śliwowicy...—rzekła. — A co, dobra? Ja już dziesięć lat trzymam ją w sekrecie nawet przed kasjerem... Boję się, oj boję się mój Berku, o tych paniczów. Kasjer, daj mu Boże jak najdłuższe zdrowie, ale wiecie... no zawsze trzeba kiedyś umrzeć...

— A ino jak?

— Więc żeby on mógł testament napisać dla moich dzieci?... Jak nie będzie owego testamentu, to mówił mi wójt Krzywuski, dużo będzie sukcesorów... A tu chłopaki strasznie rozpieszczone, trzeba im majątku mój Berku. Ten kasjer, Boże zmiłuj się, porobił z nich takich panów, choć ciągle mu gadam, na co im tych nauk, to biedne dzieci... czego to przywyczajać do pańskich narowów. Ale ja myślę...

— Dobrze imość myśli — mówi na to arendarz — pan kasjer to taki mądry człowiek, on wie co robi; on wie co z kogo będzie i tak jemu robi... Powiedz mi imość, kto tu jest mądrzejszy jemu na całą *okoliczność*. Może wójt Krzywuski, hę? U niego w głowie nie ma cały rozum tyle, co u naszego kasjera w jeden mały palec...

— Prawda, prawda, brat kasjer mało mówi, ale jak co powie, albo zrobi—to już dobrze.. Nieraz boję się o tego Wawrzusia... Ach, niegodziwy bęben z tem powinszowaniem... **Mówię ci, to *hypokrywa*,**

lub utensyljów szkolnych pociąga za sobą wynagrodzenie pieniężne (§ 31).

Dalej znajdują się przepisy względem sposobu życia uczniów przychodzących.

Tutaj § 33 daje ogólne zalecenia co do rozkładu czasu, a mianowicie radzi: wstawać o godzinie 6-tej rano, kłaść się spać o 10-tej, pracować nad lekcjami rano od wpół do 7-ej do 9, po powrocie z klasy obracać około godzinę czasu na zabawę na świeżem powietrzu, następnie godzinę lub półtory pracować nad lżejszemi zadaniami, przez dwie godziny jeść obiad, spacerować i bawić się, a wreszcie dwie godziny obrócić na przygotowanie się do lekcyj.

Uczniowie unikać powinni w dnie szkolne większych zabaw, a osobliwie wieczorem, rzadko mają odwiedzać teatr, w dnie zaś, kiedy przedstawiane są sztuki o podejrzanej wartości moralnej, wcale nie mogą w nim bywać (§§ 34, 35).

Uczniom surowo zabroniono bywać na maskaradach, w restauracjach i kawiarniach, cukierniach itd.; prócz tego palić tytoń i używać gorących napojów (§§36, 37).

Uczniowie powinni zachowywać czystość i ubierać się stosownie do pory roku, nad czem w niższych klasach mają nadzór gospodarze klasowi (§ 38).

Co się tyczy zachowania porządku poza szkołą, uczniowie powinni nosić zawsze przepisaną odzież, a mundur mieć zapięty na wszystkie guziki; noszenie długich włosów, wąsów i brody, a także różnych ozdób, jako to pierścieni, a także lasek, szpicrut, jest wzbronione (§ 39).

Na ulicy uczniowie powinni się zachowywać skromnie, przy spotkaniu z Najjaśniejszym Panem i członkami familji Cesarskiej zatrzymywać się i zdejmować kepi, zaś ministrowi oświecenia, jego pomocnikowi, kuratorowi, jego pomocnikowi i gubernatorom, oddawać właściwe uszanowanie (§ 41).

Uczniowie przy wyjściu ze szkoły nie powinni się gromadzić w grupy, stawać na ulicy i wszczynać bójek (§ 42).

Dalej idą przepisy o deżurnych w klasie.

W każdej klasie gospodarz wyznaczać ma z pomiędzy najlepszych uczniów jednego lub dwóch deżurnych, którzy są obowiązani przestrzegać w klasie czystości i całości sprzętów, tablicy i t. d., zawiadamiać nauczyciela o uczniach nieobecnych i wypełniać polecenia klasowe (§§ 43, 44, 45, 46).

Wreszcie spostrzegamy tu szczegółowe przepisy w przedmiocie stancyj uczniowskich i deżurnych na stancjach z pomiędzy uczniów.

Uczniowie, których rodzice nie mieszkają w danej miejscowości, zostają umieszczeni na stancji u jednej ze wskazanych przez władze szkolne osób, zwykle pełniących obowiązki pomocników gospodarzy klasowych w szkole lub w ogóle cieszących się zaufaniem szkoły; w ciągu roku z jednej stancji na drugą przechodzić nie można (§§ 47, 48).

Utrzymujący stancję oznaczają stałą i jednakową płacę dla wszystkich uczniów i oznajmiają o niej władzy szkolnej; w ciągu roku podnosić płacy nie można (§ 49).

Liczba uczniów na stancji nie powinna przenosić 15, przy większej zaś liczbie potrzebny jest specjalny nadzorca (§ 50).

Uczniowie na stancji powinni się stosować do wskazanego wyżej rozkładu zajęć (§ 53); żadnych książek, oprócz dozwolonych przez władzę gimnazjalną, mieć na stancji nie powinni (§ 56).

Na każdej stancji znajdować się powinien dziennik z podpisem inspektora, w którym notowane być mają: niebytność ucznia w klasie, wychodzenie ich ze stancji, wykroczenia itd., prócz tego wizyty nauczycieli i gospodarzy klasowych (§ 57).

Każda stancja zostaje pod specjalnym nadzorem jednego z gospodarzy klasowych lub nauczycieli z pomiędzy nie utrzymujących stancyj, a także lekarza; główny zaś nadzór nad stancjami należy do inspektora (§ 58).

Uczniowie na stancji znajdują się pod najbliższą kontrolą nadzorcy, jeżeli zaś niema takowego, deżurnego z pomiędzy uczniów (§ 62).

Deżurni na stancjach są wybierani z pomiędzy uczniów dwóch najstarszych klas, znanych z dobrego prowadzenia, na każdej zaś stancji powinno być co najmniej dwóch (§ 63).

Głównym obowiązkiem deżurnego jest przestrzegać spokoju i zachowywania przepisów przez uczniów, oraz pilnowania ich moralności (§ 65).

Prócz tego deżurny, jak i sam utrzymujący stancję ma prawo obcym uczniom zabraniać odwiedzania stancji (§ 66).

Deżurny opuszcza stancję tylko na czas krótki i to jedynie w ważnej potrzebie (§ 67).

W stosunku do młodszych kolegów deżurni powinni być grzeczni, mają się starać o utrzymanie pomiędzy nimi zgody i uprzedzać kłótnie oraz bójki (§ 69).

W razie poważniejszych nieporządków na stancji utrzymujący ją i deżurny zawiadamiają inspektora (§ 71).

Na tem koniec przepisów, za niezachowanie których uczniowie podlegają karom stosownie do specjalnych prawideł w tym względzie.

## W sprawie przyzwoitości publicznej.

*—sk—* Kult śmierci we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach stoi wysoko.

Pewnego rodzaju majestat otacza tych, którzy przestali się już liczyć do żyjących, a obrzęd pogrzebu jest jednym z najpoważniejszych w rytuale religji.

Bo słusznie chwila, kiedy się zrywa ogniwo łańcuchu istnień ludzkich, budzi refleksję i każe się zamyśleć nad losem człowieka.

Chwila też taka, połączona z niejedną łzą i westchnieniem, liczyć powinna na poważne, niezmącone różnemi nieprzyjemnemi szczegółami otoczenie.

A jednak tak nie jest...

Często podczas pogrzebu, w minucie pożegnania na wieki z zimnem ciałem zmarłego, spostrzegać się dają dysonanse psujące poważną harmonję obrzędu.

O jednym z takich dysonansów chcielibyśmy rzec słówko, tem bardziej, że zbyt często i systematycznie daje się on widzieć, a nie jest wynikiem jakichkolwiek poważniejszych przyczyn, lecz wypływa jedynie z karygodnego niedbalstwa.

Mówimy tu o złej konstrukcji trumien metalowych, które obecnie zastąpiły w zupełności drewniane.

Wiadomo, że ciało zmarłego, pozostające w trumnie, ulega rozkładowi, i przy pewnych rodzajach chorób, wydziela z siebie materję o nieprzyjemnej woni i nieprzyjemniejszy jeszcze przedstawiające widok.

Otóż często trumny metalowe tak źle są na brzegach lutowane, że materję ową przepuszczają...

Że zdarza się to często, niech zaświadczą osoby mające styczność z obrzędami pogrzebowemi.

Zresztą każdy z pomiędzy czytelników widywał zapewne niekiedy przy nóżkach trumien stojących na katafalku małe zbiorniki podobnej materji...

Wstrętne to i niehygieniczne!

Wyobraźcie sobie, jak przykre i nieestetyczne wrażenie wywiera coś podobnego na zgromadzonych przy trumnie, jak to psuje powagę i uroczystość obrzędu żałobnego...

Jeszcze nieprzyjemniej rzecz się przedstawia, gdy trumnę nieszczelnie zalutowaną przyjaciele i koledzy zmarłego biorą na ramiona.

Wycieki niszczą niosącym odzież i znaczą na niej niezatarte ślady...

Wypadki podobne na własne oczy mieliśmy sposobność widzieć i oburzaliśmy się na to!

Dlatego też koniecznem jest zaradzenie temu stanowi rzeczy i usunięcie z przed oczu zasmuconych krewnych i przyjaciół nieestetycznego widoku, na którym szwankuje powaga obrzędu.

Zrobić to bardzo łatwo.

Trzeba tylko rozciągnąć kontrolę nad fabrykami trumien metalowych i ukrócić ich niedbalstwo.

Jeżeli panowie ci nie mogą sami zdobyć się na dobre lutowanie wyrabianych w swych fabrykach trumien, pomimo że sprzedają je po cenach stosunkowo wysokich, to zmusić ich do tego powinny władze...

Policja ma prawo i powinna przestrzegać, ażeby trumny odpowiadały wszelkim wymaganiom, a pracująca obecnie komisja sanitarna bez wątpienia zwróci także uwagę na ten przedmiot przy opracowywaniu kwestji domów przedpogrzebowych.

Jeszcze raz powtarzamy, oburzające niedbalstwo pp. fabrykantów trumien powinno być ukrócone, a dysonans psujący poważną harmonję obrzędów pogrzebowych usunięty...

## 63 procesów.

*—r—* Znajdujemy się w starożytnym „ogrodzie Francji“, w okolicy czcigodnego wielce miasta Blois, w zamku Menars, który przed kilku dniami sprzedanym został na sądowej licytacji w Paryżu przedsiębiorcy kolejowemu, p. Vatel, za sumę 920,000 fr., nie licząc w cenę kupna obrazów i mebli starożytnych, nabytych przez ministerjum oświecenia na rzecz państwa.

Prawie miljon za nagie ściany zamku! dowodzi to przedewszystkiem, że królowie kolejowi są dzisiaj istotnymi królami ziemi; skoro jednak zamki bywają co dnia sprzedawane, spytacie, cóż jest właściwie szczególnego w tej sprawie?

Szczególnym tu jest sam proces, który sprowadził pyszną posiadłość pod młot licytatora, gdyż zamek Menars jest własnością owej to słynnej księżny Beauffremont, której sprawa rozwodowa zapełniła sążniste-

---

już ja się znam. Tak dusił ten świstek, tak się krył, w sam święty Józef, buch! Najukochańszy stryju!... Smarkacz.. dała ja bym ci stryja... Wzięłam to z litości, nagie, bose... poczekajże... no...

— On to z przyzwyczajenia zrobił — odzywa się Berek—w mieście już taka moda... Niechby mu tam już pan kasjer zapisał jakie trzysta złotych...

— Niechby i pięćset! — dodała z namysłem pani Pelagja...

Wołanie stryja przerwało rozmowę, a z której naprawdę zrozumieć nie mogłem, o co im chodziło. Jednak zmartwiłem się bardzo, że tak się stało z owem powinszowaniem i że nie poradziłem się wprzódy ciotki Pelagji. Byłaby napisała do synów do Warszawy i oniby przysłali swoje, a tak mimo chęci i wiedzy zaszkodziłem im u stryja... Trudna rada — stało się, ale też i ciotka winna, dlaczego mi nie chciała dać świecy, kiedy prosiłem... Idź precz garbusie... krzyknęła... A żeby była zapytała na co, powiedziałbym zaraz i nie miałaby przykrości.

Na drugi dzień po owej naradzie z kupcami pojechał stryj z Berkiem do Warszawy i podobno sprzedał kawałek lasu, ale synom pani Pelagji nie robił żadnych wymówek, choć podobno nic im też nie dał na pierniki.

---

W parę dni potem wrócił kasjer w bardzo dobrym humorze, przynajmniej ja doświadczyłem tego, otrzymawszy nowiuteńki garnitur ubrania, oprócz kilku książek traktujących o gospodarstwie.

— Czytaj, rób sobie konotatki i ucz się. Kto mieszka na wsi i chodzi koło roli, powinien znać tę matkę ziemię, a nie jak małpa robić to co i drudzy.

Rachunki były w porządku, wiosna na ziemi, więc i serce moje odżyło. Stryj kazał mi się teraz więcej zajmować gospodarstwem na zewnątrz; oddał mi klucze od spichrza i przy każdej sposobności objaśniał o naturze gruntu, uprawie, nawozach i różnych zajęciach wiejskiego gospodarstwa.

Przy takiej pracy, podejmowanej chętnie i wesoło, nabrałem lepszej cery i tuszy, wyrosłem o jakie pół łokcia i ubrany przyzwoicie, wyglądałem już na porządnego oficjalistę. Ciotka również zapomniała o tem nieszczęsnem powinszowaniu, a widząc jak stryj mię szanuje i plotek nie słucha, w rozmowach z Berkiem podnosiła wciąż cyfrę przyszłego legatu dla mnie — nawet do paru tysięcy.

Trwało to rok cały; stryj zapadał coraz częściej na zdrowiu, nie wychodząc i po parę tygodni z pokoju, tak, że nieznacznie cały zarząd Zielonką przeszedł w moje ręce. Służba nazywała mię już panem Wawrzeńcem, a stryj polegał do tego stopnia, iż poruczał załatwienie ważniejszych interesów, wysyłał mię z podatkami do powiatu, a raz nawet z grubą sumą pieniędzy do Warszawy.

Nie wiem czy skutkiem choroby, czy z innego powodu pan kasjer trzymał mię jednak zdaleka od siebie. Wiecznie nadchmurzony, wiecznie poważny, strofował mię o najmniejszą rzecz bez irytacji to prawda, ale też i bez serca. Tymczasem przywiązanie moje do jego osoby z dniem każdym wzrastało; nie myślałem i nie mówiłem o niczem innem tylko o stryju i w oczach jego chciałem wyczytać wszystkie jego życzenia, tak, że niech się tylko obróci i gdzie spojrzy, już ja wiem czego on chce i biegnę, aby mu to podać.

Nieraz i Berek, widząc moje zasępienie, badał o przyczynę smutku, a gdym mu powiedział, że martwi mię taka obojętność stryja, pocieszał mię po swojemu.

— Panie Wawrzyniec, pan młody, a jaśnie wielmożny kasjer jest człowiek najmądrzejszy. Jak on robi to on wie, dlaczego robi. Jemu nikt nie poradzi, coby on był inszym.

— Mój Berku, może ja jemu zawadzam — rzeknę na to. — Powiedz mi prawdę, a pójdę gdzie do obowiązku. Dzięki Bogu i stryjowi dobrodziejowi, już umiem tyle, że mię przyjmą za ekonoma lub pisarza...

— Et, panie Wawrzusiu, nie trzeba nigdy, coby jaje było mądrzejsze od kury. Pan się nie waż tego panu kasjerowi mówić. Wawrzuś wie, że Berek jego przyjaciel; z przeproszeniem i żyd katolika może być przyjaciel — to Berek nie radzi kłopotać sobie tem głowy i robić swoje... tak Berek radzi.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

mi fascykułami szafy sądów francuskich i której nazwisko obija się echem o wszystkie nieomal juryzdykcje tamtejsze.

Księżna Beauffremont z urodzenia należy do rodziny dostojnej książąt Cavamam-Chimay.

Urodzona w tym właśnie zamku Menars, otrzymała wychowanie w stylu arystokratycznych, starożytnych rodzin; gdy młoda księżniczka liczyła lat 17, przedstawili ją rodzice na kwitnącym podówczas dworze cesarzowej Eugenji.

Kojarzenie małżeństw było jedną ze specjalnych namiętności małżonki Napoleona III.

Roczniki sądowe dowodzą, że te małżeństwa, dokonywane *par ordre du mufti*, nie należą do najszczęśliwszych; dosyć, że cesarzowa protegowała młodą księżniczkę de Chimay i wydała ją wreszcie za młodego, na dworze bardzo lubianego kapitana, księcia de Beauffremont.

Szczegóły tu podane zostały stwierdzone w 63 procesach, które małżeństwo, patronowane przez nieszczęśliwą cesarzową, zrodziło.

Księżniczka nie chciała podówczas wyjść za oficera, ponieważ wojskowi — jak mówiła — mają gwałtowne obejście, a przytem, przyzwyczajona do najwytworniejszego zbytku, nie miała żadnej ochoty do życia garnizonowego.

Książę więc musiał przyrzec, że porzuci swój zawód wojskowy; czy przyrzeczenie dał — nie wiemy, że go jednak nie dotrzymał, dowiodły dziesiątki procesów.

Wlókł on delikatną księżnę z jednego miejsca w drugie, w ślad za swym pułkiem, zostawiając ją na dłuższy czas w podrzędniejszych hotelach prowincjonalnych na pastwę samotności i nudów.

Gdy powrócił z Meksyku, zasmakował tak gorąco w praktykach „starokawalerskich“, że nawet obok żony nie usiłował o nich zapomnieć.

Tu zaczyna się nieprzejrzane pasmo procesów...

Po pierwszych, długich a gorących zapasach sądowych, księżna odniosła zwycięztwo; jej adwokaci wyprowadzili całe legiony świadków, którzy składali jaknajjaskrawsze zeznania o nazbyt nieprawidłowem życiu posuniętego już obecnie na stopień pułkownikowski — księcia.

Amatorowie towarzyskich skandalów mogli przysłuchiwać się tu z rozkoszą ucha opowiadaniom o eleganckich wycieczkach księcia z garnizonowemi „cypryjkami“, które własnemi usty nie wahały się składać zeznań.

Księżna zdobyła nareszcie prawo opuszczenia „domu małżeńskiego“, który wobec włóczęgowskiego trybu życia księcia stał się oddawna mytem — i udała się do zamku Menars do swojej matki.

Tymczasem proces przechodził przez rozliczne instancje i dostarczał najznakomitszym adwokatom pola do grzmiących filipik, wygłaszanych według źródła zapłaty, za albo przeciw księżnej; kilka lat trwały układy — obliczono, iż koszta procesu wynoszą już 700,000 fr.

Wreszcie księżna zwyciężyła na całej linji; wyrzeczono separację „co do stołu i łoża“, a wywód wyroku stawił płochemu księciu przed oczy błyszczące zwierciadło jego występków.

Zdawało się, że z wydaniem tego wyroku rzecz ostatecznie ułatwiona.

Wtem pewnego pięknego poranku opróżnił się zamek Menars, w którym mieszkała księżna z obu młodemi córkami, objąwszy go po śmierci swej matki w dziedzictwo.

W zupełnej tajemnicy wyprzedano wszystkie powozy i konie; pewien handlarz drzewa wykazał się konktraktem, pozwalającym mu trzebić lasy książęce.

Księżna zaś udała się tymczasem do Niemiec i poślubiła w Sachsen-Altenburgu rumuńskiego księcia Bibesco, jednego z tych naddunajskich paryżan, którzy nigdzie nie czują się tak u siebie, jak nad Sekwaną.

Bibesco—podobnie jak Beauffremont—jest francuskim oficerem, odznaczył się podczas oblężenia, jako adjutant jen. Trochu, a niedawno jeszcze wymieniano jego nazwisko w rzędzie kandydatów do tronu bulgarskiego.

Małżeństwo to, według praw niemieckich, zupełnie prawowite, nie ma żadnej wartości we Francji i księżna Beauffremont naraziłaby się na proces o bigamję, gdyby powróciła do ojczyzny.

Małżonek starał się zaś o wyrok *in contumaciam*, ale takowego nie wydano z uwagi na rząd niemiecki, który mógł być niezadowolonym z takiego obrotu sprawy.

Natomiast rozpoczęła się nowa era procesów cywilnych; teraz bowiem odwróciły się role — książę mógł wytrąbiać przed całym światem niemoralność żony, opierając się na nieważności małżeństwa według kodeksu francuskiego.

Zażądał powierzenia mu opieki nad obu córkami; sąd przyzwolił...

Księżna Bibesco nie troszczyła się o wszelkie zawezwania sądowe, doręczane jej perjodycznie za pośrednictwem konsulatu.

Tutaj pokazał się książę Beauffremont „człowiekiem interesu.“

Oddanie sobie córek postawił on na jednej linji z niedopełnieniem kontraktu sąd—według litery prawa, które władzę i rozkosze serca ojcowskiego taksuje na pieniądze — przystał na jego żądanie i skazał księżnę na 1,000 fr. grzywny za każdy dzień, aż do chwili dostawienia księciu córek.

Księżna i teraz jednak została głuchą na wyroki sądów francuskich; to też gdy upłynęło 400 dni, obłożonych karą, polecił książę Beauffremont zlikwidować swoją wierzytelność 400,000 fr. wraz z kosztami i otrzymał w ten sposób prawo zastawu na zamku Menars.

Nie skończyło się, jak mniemano, na pogróżkach; czuły ojciec postanowił istotnie wynagrodzić sobie bolesną stratę córek—w złocie...

I tak, po sekwestrze nastąpiła publiczna sprzedaż!

Do dziś jeszcze w rozległym dziedzińcu zamkowym wywołują ochrypłe gardziele woźnych sądowych cenę przepysznych klejnotów rodzinnych, artystycznych sprzętów, cennych książek i dzieł sztuki.

Oto nowa ilustracja do kwestji, coraz bardziej piekącej, uregulowania w duchu międzynarodowym prawodawstwa o rozwodach.

Takich wypadków, jak ta, z którego wysnuł Emil Augier wątek do swojej „Pani Caverlet“, albo jak sprawa księżnej Beauffremont-Bibesco, przynosi historja chwili mnóstwo.

Czyż genjusz prawa cywilnego okazałby się bezsilnym wobec tej sfery stosunków ludzkich?

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza ustanowione Najwyżej przepisy ogólne dla dróg żelaznych w przedmiocie komunikacji bezpośredniej z przytykającemi do nich kolejami. Podług owych przepisów, drogi żelazne są obowiązane zawiązać bezpośrednią komunikację pasażerską i towarową z sąsiedniemi kolejami, w razie zaś gdyby tego w oznaczonym przez ministerjum czasie nie uskuteczniono, samo ministerjum ułoży warunki, na których ma przyjść do skutku komunikacja. Towarzystwa kolejowe na mocy owych przepisów są obowiązane: a) przewozić towary w wagonach, stanowiących własność wysyłających lub innych dróg; b) z urządzeniem podwójnej linji szyn przepuszczać całe pociągi dróg sąsiednich nawet z obsługą. W obudwu wypadkach wynagrodzenie zostaje oznaczone przez obiedwie strony interesowane. Wreszcie, jeżeli rząd uzna za potrzebne, może polecić, ażeby jedna droga połączyła się z drugą, przy wspólnem użytkowaniu ze stacyj i innych urządzeń, a zarządy kolejowe nie mogą przeciwko temu oponować.

= Istnieje podobno projekt powszechnego i obowiązkowego zaprowadzenia przy wszystkich gminach wiejskich kas pożyczkowo-wkładkowych; obecnie wiele jeszcze gmin w Królestwie nie posiada podobnych kas.

= Dla ułatwienia stosunków pomiędzy krajowemi od niedawna funkcjonującemi fabrykami szyn i przyrządów kolejowych a zarządem dróg żelaznych założona ma być przy ministerjum komunikacji specjalna ajentura rządowa.

= Podobno wydany zostanie wkrótce przepis, na mocy którego młodzi ludzie mający różne braki fizyczne nie będą przyjmowani do szkół technicznych przy kolejach żelaznych.

= Minister komunikacji p. Possiet w ciągu ostatnich kilku dni zwiedzał w towarzystwie inspektorów i urzędników zarządu komunikacji koleje i drogi Królestwa; między innemi jezdził na dół Wisły statkiem parowym.

= Akt uroczysty otwarcia nowego roku szkolnego w cesarskim uniwersytecie warszawskim odbędzie się w nadchodzący piątek, w kilka zaś dni później rozpoczną się prelekcje.

= Znowu kilka pozwoleń na budowę nowych domów:

przy ulicy Hożej i Wspólnej pod nr. 1650 i 1650a pozwolono wybudować dwa trzypiętrowe domy frontowe, jeden z frontem od Hożej, drugi z frontem od Wspólnej i dwie również trzypiętrowe oficyny;

przy ulicy Niskiej pod nr. 2313ab stanie oficyna murowana dwupiętrowa;

przy ulicy Chmielnej pod nr. 1549s staną: dwupiętrowy dom frontowy z facjatkami i takież dwie dwupiętrowe oficyny;

przy ulicy Gęsiej pod nr. 2737, dwupiętrowa oficyna;

przy ulicy Wołowej pod nr. 233 na Pradze wzniesiony być ma dom dwupiętrowy z facjatkami i oficyna.

Oprócz tego wydano 16 innych pozwoleń na wystawienie drewnianych budowli.

= **Z teatru i muzyki.**

* Posucha... repertuarowa skłoniła wczoraj pp. reżyserów do ułożenia spektaklu z kawałków... komedji, opery i baletu.

Pomysł to fortunny — zwabił więc sporo widzów, którzy ubawili się serdecznie niezrównanym humorem Żołkowskiego, werwą p. Ostrowskiego, napoili słuch śpiewem niezmordowanej pary operowej pani Dowiakowskiej i Wasilewskiego, a wreszcie zażyli choreograficznych wrażeń, patrząc na arcywdzięczne *divertissement* p. Mendoza.

* Bolesław Ładnowski opuścił onegdaj Warszawę.

* Onegdaj wystawiono w Alhambrze obrazek dramatyczny jednoaktowy p. t. „Kurjer Warszawski“.

Autorem rzeczy tej jest p. Karol Kloss, utalentowany rzeźbiarz, twórca odznaczonej na konkursie lwowskim tragedji „Cajus Grachus“.

W „Kurjerze“ dowiódł również p. Kloss istotnych zdolności; przytem p. K. ma zapał i myśli zdrowe.

Rzecz cała toczy się nieco przydługo, a największą z jej wad: *tytuł*, ze sztuką w żadnym prawie nie zostający związku.

Bohaterką dramaciku była pani Otrębowa, która w przypadającą jej rolę wlała sporo siły i uczucia nawet!

* Hołd imienia Szopena!

W *Dictionary of Music and Musicions* („Słownik angielski muzyki i muzyków“), wydawanym przez p. C. Groze, spotykamy artykuł o Szopenie, opracowany przez E. Darnseuthora.

*Saturday Reviev* z dnia 12-go lipca b. r. zawiera recenzję dzieła M. Karasowskiego o Fryderyku Szopenie, przełożonego na język angielski przez Emilję Hill.

Recenzent, po gorącem przemówieniu o wielkim mocarzu tonów, żarliwie zachęca publiczność angielską do zapoznania się z życiem naszego mistrza.

* P. Józef Pane, profesor konserwatorjum warszawskiego, powrócił z zagranicy.

* P. Pachulski, młody uzdolniony pianista, wyjechał za granicę w celu dalszego kształcenia się w sztuce.

= **Ze sztuki.**

* Krytyka zagraniczna wita nowo powstający a potężny podobno talent.

Na wystawie monachijskiej pojawiło się wielkie płótno dwudziestodwuletniego lwowianina, Żmurki, syna znakomitego matematyka naszego Wawrzeńca Żmurki, przedstawiające „Konającą Kleopatrę“.

Obraz to wysokiej być ma wartości i rokujący twórcy świetną w dziedzinie pędzla przyszłość.

„Kleopatra“ wkrótce przysłaną zostanie do Warszawy.

* Wystawa „Bitwy pod Grunwaldem“ Matejki, trwająca od miesiąca we Lwowie, zamkniętą została.

Mówią, iż obraz rychło już wysłany będzie do Ameryki.

* Wiadomość, podaną wczoraj o przybyciu nowych utworów na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, uzupełniamy jeszcze, dodając, że w sali rzeźb świeżo pomieszczone zostały cztery portrety-medaljony, a mianowicie; 1. Fredry (ojca), 2. Kraszewskiego, 3. Słowackiego i 4. Szopena.

Wykonawcą ich jest p. Kazimierz Ostrowski.

= Antihigrasma.

Donoszą nam właśnie o wielu próbach dokonanych z tym skutecznym środkiem przeciw wilgoci.

Rezultaty prac tych są następujące:

W zamku królewskim trzy pokoje straciły 5 stopni wilgoci;

w Towarzystwie dobroczynności 1 pokój —7½ st.;

w koszarach mirowskich 1 wielki salon — 3 stopnie;

w gmachu ratusza, w kantorze drukarni 1 pokój —3 stopni.

w domu rządowym na Rozdrożu 4 pokoje — 3½ stóp;

wreszcie w forcie cytadeli ściana i sklepienie widocznie pokryte wodą zostały zupełnie suche.

Prócz tego próby w kilku domach prywatnych dały też zadawalniające rezultaty.

P. Topolnicki prowadzi obecnie kilka nowych jeszcze robót.

= Światło elektryczne w Warszawie!

W uzpełnieniu podanych w onegdajszym *Kurjerze* wiadomości o oświetleniu elektrycznem systemu Gramma winniśmy nadmienić, iż maszyny elektrodynamiczne, działające w fabryce p. B. Hantkiego, sprowadzone zostały przez firmę tutejszą Kuksz, Luedke i Gräther, a ustawione i puszczone w ruch przez p. A. Gravier, inżeniera tejże firmy.

Oprócz fabryki p. Hantkiego i stalowni na Pradze, wkrótce mieć będą podobne oświetlenie warsztaty ne-

chaniczne jednej z dróg żelaznych tutejszych, pewien zakład fotograficzny i znana cukiernia.

= Jeden z naszych rodaków zamieszkałych w Berlinie donosi nam dzisiaj w liście prywatnym, iż zdecydowaną właśnie została kwestja wystawy powszechnej w tem mieście.

Myśl tę rzucił następca tronu pruskiego, później poparł ją sam Wilhelm.

Wystawa odbyć się ma w r. 1885.

Jeden z budowniczych nadsprejskich przedłożył już plany.

Przed urzędowem ogłoszeniem ma cała myśl przejść przez radę związkową.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze! Ogłosiliście w waszem piśmie, iż piękne dobra Sielce i Jundziłłowicze w gubernji grodzieńskiej sprzedane zostały panu Grabowskiemu. W interesie prawdy, którą cechuje się pismo wasze, pośpieszam donieść wam, że znany ze zwycięztw na torze wyścigowym p. Ludwik Grabowski tym razem zdystansowany został przez p. Włodzimierza Golcza, właściciela dóbr Piękno i innych w gub. kaliskiej, który dobiegł do mety, zawierając przed trzema dniami kontrakt kupna w izbie skarbowej grodzieńskiej. Sługa wasz *J. D.* z *Grodna.* (Na usprawiedliwienie nasze winniśmy przytoczyć, iż wieść ta zaczerpniętą została z *Gaz. lub.*, za którą powtórzyły ją i inne pisma.—*Przyp. red.*)

= Przytomność umysłu.

Podczas oblężenia roznosiciel wody wołał w mieście:

— Świeża woda, po dziesięć groszy wiadro!

W tej chwili pada bomba i unosi mu jedno wiadro.

— Po dwadzieścia groszy wiadro— woła roznosiciel bez zastanowienia.

= Na bankiecie.

— Jaką panu mogę służyć wódeczką? — pyta gospodarz jednego z swych gości.

— Bardzo dziękuję... nie piję wcale wódki.

— Ależ maleńki kieliszeczek nie może zaszkodzić.

— Ja wódki nie piję z zasady.

— To może pan łaskawy pozwoli kieliszek koniaku?

— I owszem.

= **Wypadki.**

* Poparzenie.

Żona szewca, Emilja P., zamieszkała na Starem-Mieście pod nr 3, przy gotowaniu obiadu, wskutek własnej nieostrożności, zapaliła rękaw swojego kaftana.

Ratunek szybko nastąpił, jednakże biedna kobieta poparzoną bardzo silnie została w lewą rękę, tak, że na kurację do szpitala odesłać ją musiano.

* Przejechania.

Dorożkarz nr 627, Andrzej T., przejechał na ulicy Solnej dwuletnie dziecko i pokaleczył je mocno w twarz.

Ojcem dziecka jest fabrykant wędlin Icek Sz.

Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na Nowym-Świecie, dorożkarz nr 514, jadąc nieostrożnie, potrącił i przewrócił 78-letnią staruszkę Józefę Z., wskutek czego kobieta ta pokaleczoną została w nogi.

Na Nowym Zjeździe, Moszek Dz., powożący omnibusem, najechał wczoraj na prelotkę.

Wskutek uderzenia, prelotka przewróciła się, a jadący w niej jenerał E. wypadł na bruk.

= W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 2-giej klasy 133-ciej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 17,949 wygrał rs. 4000 u kol. Kornfeldowej w Warszawie, nr 8695 rs. 1000 u kol. Ehlsona w Ostrołęce.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: X. rs. 30; Stefanja P. rs. 1 dla najstarszej córki chorej wdowy, zwlekającej ślub dla braku wszelkich środków; Leonowski Mikołaj rs. 1 dla biednych do uznania redakcji; B. i W. rs. 8 na kościół WW. Świętych; Józio Kosma kop. 30 dla b. urzędnika na wyjazd do Buska.

— Bracia K. i L. H., jako karę za ubliżenie pani M. K. przy darowaniu przez nią winy, składają kwotę rs. 100 z przeznaczeniem takowej: rs. 25 na gminę ewangelicką w Warszawie, rs. 75 na opłatę wpisów za niezamożnych uczniów tutejszych gimnazjów wyznania rzymsko-katolickiego, podług uznania redakcji.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu W. L.* — Bez nadesłania rozwiązań odpowiedź udzieloną być nie może.

## Nekrologja.

† W dniu 6 b. m., to jest jutro, jako w oktawę imienin ś. p. Feliksa **Radomińskiego,** inżeniera, odprawioną będzie msza św. za jego duszę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała ciotka zaprasza znajomych i krewnych. —18290—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, jako w nadchodzącą wigilję rocznicy imienin ś. p. Marji z Dudzińskich **Czechowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18291—

† Dnia 6 b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Pułjanowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —18300—

† W dniu 10 września r. b., to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **11-tej** zrana, za dusze zmarłych familji Stanisława **Sommer,** po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego z piwnicy w katakumbach, gdzie ciała czasowo były złożone, na które pozostały syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —17909—

† Ś. p. Florentyna z Bzowskich **Tauer,** opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 38, po długiej i ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w dniu **3** września r. b. Stroskany mąż wraz z córkami i matką zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie jej zwłok w dniu 6 września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —18279—

† Dnia 25 sierpnia r. b. zgasła w osadzie Czyżewo w 20 roku życia Alina **Gąssowska,** córka notarjusza. W najgłębszej boleści pogrążony ojciec składa podziękowanie wszystkim osobom, które przy obrzędzie złożenia do grobu na miejscowym cmentarzu w dniu 28 t. m. i r. zwłok jego jedynej ukochanej córki dały dowody serdecznego współczucia. —18276—

† W dniu 30 sierpnia r. b. zakończył życie w dobrach swoich Wielka-Wola, w powiecie opoczyńskim, ś. p. Kazimierz Sarjusz **Skorkowski,** były oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 70. —18275—

† W dniu 4 b. m. zasnęła w Bogu ś. p. Cecylja **Kwiatkowska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 6 b. m., to jest w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok o godzinie **3-ciej** po południu, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18334

† Ś. p. Józio, syn Antoniego i Marji z Bobickich małżonków **Mursztyn,** po długich cierpieniach, przeżywszy rok 1 i tygodni dwa, powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 6 b. m., o godzinie **6-tej** po południu, z domu nr 8 przy ulicy Bielańskiej, do grobu familijnego, na cmentarz powązkowski. —18326—

† Wczoraj odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p **Maksymiljana Zawistowskiego,** zmarłego w dniu 27 z. m. w dobrach swoich. Śmierć ta niespodziewana boleścią dotknęła licznych jego przyjaciół i znajomych; ś. p. Maksymiljan bowiem w wysokim stopniu posiadał te przymioty, które siłą magnesu przyciągały ku niemu wszystkie prawe serca.

Wysoko wykształcony i oddany każdej nacechowanej piętnem ogólnego dobra sprawie, jednoczył w osobie swojej cnoty pożytecznego obywatela kraju i rozumiejącego dobrze szczytne powołanie ojca rodziny.

Przez życie przeszedł silną nogą, nieskalany, dając z siebie przykład, w jaki sposób godzić należy wysokie poczucie godności osobistej z warunkami ciężkiemi nieraz ogólnego otoczenia.

W chwili, gdy gotował się resztę życia poświęcić wpojeniu tych wzniosłych zasad w dorastające swe dzieci, nić żywota jego snująca się dotąd tak pożytecznie i pięknie rozerwaną została nagle siłą wyższą.

Spoczywaj więc ś. p. Maksymiljanie spokojnie w tej ziemi, którą tak serdecznie umiłowałeś i niechaj ci i po za zimne wrota grobu towarzyszą tkliwe wspomnienia tych, którzy cię tak ja kochali i cenili. *St. B.* —18284—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go września.—Postanowiono, iż żołnierze pułków polowych i garnizonów twierdz zostaną zaopatrzeni w tabliczki metalowe, na których znajdować się będą wyryte: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, departament i zamieszkanie, nazwa korpusu, oraz numer matrykuli; tabliczki te żołnierze mają nosić na szyi, dla ułatwienia rozpoznania poległych i ranionych na placu boju.

× **Paryż** 3-go września.— W muzeum Luwru pracują obecnie nad założeniem przyrządów przeznaczonych do niesienia pomocy w razie pożaru. Galerje muzeum marynarki, jako też i wszystkie inne sale zaopatrzone zostaną rurami rozprowadzającemi wodę po całym gmachu. Wszystkie zbiorniki wody będą zasilane przez rezerwoar, umieszczony u szczytu pałacu, co nadaje bardzo silną presję, dozwalającą zalać w kilka minut najwyższe galerje.

× **Paryż** 3-go września.—Arcyksiężniczka Marja Krystyna i jej matka wyjechały do Wiednia, w towarzystwie hr. Kuefsteina.

× **Paryż** 3-go września.—Rady municypalne Tours, Bourges i Châteauroux postanowiły, iż w dniu **21** września odbędzie się uroczystość municypalna na cześć rzeczypospolitej.

× **Verviers** 3-go września.—Znany miljoner hr. de Veysy został przyaresztowany w Pepinster koło Verviers. Aresztowanie nastąpiło wskutek pojedynku, odbytego pomiędzy nim a baronem v. Vanloo. Hr. de Veysy chciał złożyć obecnie miljon kaucji, lecz sąd nie przyjął, ponieważ jego przeciwnik br. v. Vanloo, został śmiertelnie raniony.

× **Bruksella** 3-go września.—Trzeci kongres amerykańskich antykwarjuszów odbywać tu będzie posiedzenia w dniach od 23 do 26 września, pod przewodnictwem króla belgijskiego.

× **Londyn** 3-go września. — Znany z nowelli Dickensa „*Bloak House*“ w St. Peters-Street, Islington, spłonął do szczętu w nocy z soboty na niedzielę.

× **Düsseldorf** 3-go września.—W dniu 15 września oddaną zostanie do użytku publicznego droga żelazna Düsseldorf-Elberfeld-Hagen.

× **Lipsk** 3-go września. — W niedzielę obchodzono w tutejszej synagodze 150 rocznicę urodzin Mojżesza Mendelsohna. Świątynia była przepełniona przez chrześcijan i izraelitów. Radę miejską reprezentował nadburmistrz dr Geogi. Śpiewy rozpoczęły i zakończyły uroczystość. Mowę wypowiedział z kazalnicy rabin dr Goldszmidt.

× **Berlin** 3-go września.— Dyrekcja biura „Veritas“ ogłasza statystykę katastrof morskich za miesiąc lipiec. Żaglowców zatonęło: angielskich 32 francuskich 11, amerykańskich 8. niemieckich 6, norweskich 3, austryjackich 2, rosyjskich 2, 1 arabski, 1 hiszpański, 1 grecki. 1 włoski, 1 szwedzki, nieznanych pawilonów 6— razem 75. Parowców zginęło: angielskich 8, 1 egipski, 1 okręt nieznanego pawilonu—razem 10.

× **Berlin** 3-go września. —Na tegoroczne manewry przybyła do Niemiec wielka liczba obcych oficerów różnych stopni, wysłanych przez zagraniczne rządy dla złożenia raportów.

× **Berlin** 3-go września.—Dr Strousberg, znany król kolejowy, zamierza wydawać nowe pismo *Das kleine Journal*; pismo to ukazywać się zacznie od 1-go października i kosztować ma tylko pięć fenigów.

× **Baden-Baden** 3-go września.— Słynna klacz węgierska Blaskowicza „Kincsem“ odniosła na torze tutejszym nowe 51 zwycięztwo, zdobywszy nagrodę 20,000 marek.

× **Wiedeń** 3-go września.—Do *Presse* telegrafują: Wielkie zniszczenie szerzy pożar na lewym brzegu Miljacki w tureckiej dzielnicy Alisakowac. Austryjacki konsulat zagrożony. Otaczające go domy zostaną rozebrane.

× **Poznań** 3-go września.—Nad ujciem Brdy budują obecnie port, na wzniesienie którego miasto Bydgoszcz przeznaczyło 90,000 rs.

× **Lwów** 3-go września.— Ksenia Onyszkiewiczowa, trucicielka, zbrodniarka wielce rafinowana, zbiegła dziś z tutejszego więzienia, przebiwszy mur w ciemnicy, w której była osadzoną.

× **Alger** 3-go września.—W lesie w okolicy miasta Bony wynikł pożar. Przeszło 3,500 hektarów lasu już spłonęło Władze energicznie pracuja nad opanowaniem pożaru.

## Przegląd polityczny.

Zjazd dwóch Cesarzy w Aleksandrowie był jakeśmy powiedzieli niespodzianką nawet dla prasy berlińskiej; dotychczas bardzo rezerwowane stanowisko zajęły wobec niego poważniejsze dzienniki, nie chcąc swoich wniosków opierać na pustych domysłach. Jedynie gadatliwy *Ber. Boersen. Cour.* poświęca temu zjazdowi obszerniejszy artykuł i uważa go za rękojmię pokoju, utrzymując, iż teraz wszystkie stosunki między Rosją a Niemcami powróciły do normalnego stanu, a przyjaznem uściśnieniem ręki zakończyła się cała kampanja, w której zamiast krwi dużo atramentu pociekło i piór się zepsuło.

Wspomniany dziennik uważa też spotkanie się dwóch monarchów w Aleksandrowie za rezultat dyplomatycznej misji br. Manteuffla i przyznaje mu jedną zasługę więcej dla utrzymania dobrych stosunków i przyjaznych związków pomiędzy oboma sąsiadującemi państwami. Bliższych szczegółów nie mamy i w ogóle poglądu na sytuację, pełną sprzeczności pozornych, czy rzeczywistych, z tego, co telegramy i dzienniki przynoszą, mieć nie możemy.

Dość dziwacznemi wydają się teraz zaprzeczenia półurzędowych dzienników berlińskich co do misji feldmarszałka pruskiego i co do wiadomości, jakoby ta misja za wiedzą i zgodą ks. Bismarcka przyszła do skutku. Nie ulega teraz wątpliwości, iż w sytuacji politycznej nastąpił pewien zwrot i że się stosunki znowu na korzyść Niemiec i ogólnego pokoju ułożyły.

Dowodem tego może być ton umiarkowańszy dzienników rosyjskich w artykułach o Niemcach i zaprzeczenia jakoby podróż J. C. W. Następcy Tronu do Szwecji i Danji miała jakiekolwiek polityczne znaczenie.

Kwestja zmiany w austryjackiem ministerjum spraw zewnętrznych nie została dotychczas rozstrzygniętą. Hr. Andrassy po powrocie z Brucku zajął się znowu swojemi sprawami urzędowemi i wyczekuje teraz przybycia Cesarza, który po ukończonych manewrach wraz z swoim gościem, ks. Mikołajem czarnogórskim, zjedzie do Wiednia i zajmie się dopiero załatwieniem kwestyj państwowych, stojących na porządku dziennym.

Podróż ks. Czarnogórskiego i wizyta jego w stolicy naddunajskiej były rozmaicie objaśniane. Jedni domyślali się, że to Austrja we własnym interesie zaprosiła sąsiada, aby u niego pozyskać pozwolenie przemarszu wojsk na wypadek, gdyby tego skutki okupacji Nowego-Bazaru wymagały. Wersja ta nie ma żadnej podstawy, już dlatego samego, iż wypadek taki nie zajdzie, powtóre, że nawet w danym razie, przesmyki i skaliste ścieżyny Czarnych Gór nie są znowu tak wygodnemi środkami komunikacyjnemi, aby się o nie dopraszać potrzeba było.

O wiele prawdopodobniejszą jest za to druga wieść,

według której ks. Mikołaj w swoim własnym interesie jedzie do Wiednia, aby pozyskać poparcie i wpływ Austrji na rozgraniczenie z Turcją, które w kilku punktach nad źródłami Linu jest dotychczas jeszcze zakwestjonowane, a mianowicie co do posiadania Gusinji i Plewny, leżących nieopodal Bielopolja. Dzisiaj przy zbliżeniu się Austrji do Czarnogóry przez zajęcie sandżaku nowo-bazarskiego powstaje nowa polityczna sytuacja, którą ks. Mikołaj radby dla siebie wyzyskać.

Wie on dobrze, że żyjąc w zgodzie i przyjaźni z Austrją liczyć może w każdej chwili na jej poparcie więcej niż na czyjąkolwiek inną pomoc. I to zapewne musiało go skłonić do złożenia wizyty na dworze austryjackim, gdzie go też z otwartemi rękami i gościnnością, jako pożądanego sprzymierzeńca, przyjmą.

Okupacja Nowego Bazaru zapowiada się, jak dotąd, wcale pomyślnie dla wojsk austryjackich. Komisja rekognoskująca nie znalazła na swojej drodze żadnego oporu i posuwa się coraz dalej w głąb kraju bez narażenia na starcie z ludnością lub władzami miejscowemi. Oficerom austryjackim w załogach tureckich oddają honory wojskowe, ludność przyjmuje ich nawet przychylnie i gościnnie. Jest zatem wszelka nadzieja, że bez rozlewu krwi obejdzie się okupacja. Austrja zresztą wysyła korpus nie zbyt silny, ufając tej względności i uśmierzeniu rozdrażnionych albańczyków; do zajęcia sandżaku przeznaczono tylko dwa pułki piechoty i dwa bataljony strzelców. Wkroczenie wojsk ma nastąpić w dniu 8 b. m.

*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola, że Porta zażądała od Aleko-paszy degradacji szesnastu oficerów milicji, którzy się przy jakimś bankiecie dopuścili obrazy majestatu sułtańskiego.

Gubernator Wschodniej Rumelji miał podobno dać odpowiedź wymijającą, co zapewne znowu naprężystosunki między nim a rządem otomańskim.

Tenże sam dziennik opowiada ciekawą historyjkę o tem, dlaczego sułtan do tego czasu nie chciał przyjąć posła czarnogórskiego, Radonicza, na audjencji. Oto Savfet pasza zapytał go przedtem, w jakim kostjumie zamierza stawić się przed sułtanem. „W narodowym“ — odpowiedział czarnogórzec. — „W takim razie przyniesiesz pan z sobą zaraz cały arsenał za pasem“ — zauważył Savfet-pasza, dając mu do zrozumienia, że w takich warunkach nie może być dopuszczonym do podejrzliwego Abdul-Hamida, który się nie przestał obawiać wizyt, spisków i zamachów na swoje życie.

A ponieważ Radonicz nie chciał się zrzec prawa zmienienia swego narodowego stroju z arsenałem na brzuchu, więc też do tego czasu nie mógł się doczekać audjencji u sułtana, jakkolwiek dwa tygodnie już się o nią doprasza.

*Agencja Havasa* donosi, iż don Manuel Silvela został umyślnie przez króla Alfonsa wezwany ze Spaa do La Granja, zkąd uda się jako dziewosłąb na dwór austryjacki.

Cztery fregaty pancerne otrzymały rozkaz przygotowania się do przywiezienia przyszłej królowej z Tryestu do Barcelony. Kortezy zostały zwołane na dzień 1-go października. Prezes ministrów, marszałek Martinez Campos, złożył posłowi francuskiemu podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakie na terytorjum francuskiem zgotowano królowi podczas pobytu w Arcachon.

# Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

*Aleksandrowo* 4-go.—Spotkanie obudwóch monarchów było bardzo serdeczne. Cesarz Wilhelm zamieszkał w pokojach cesarskiego dworca. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander raczył stanąć w willi jenerała barona Fixena. Obadwaj monarchowie oddali sobie wzajemne wizyty, które trwały po 3 kwadranse. Obiad był świetny. Cesarz Wilhelm dobrze wyglądał i zadowolony był ze świetnego przyjęcia.

*Aleksandrowo* 4-go.— Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski wyjechał o godzinie 1 do Warszawy; cesarz zaś Wilhelm wyjechał około południa przez Bydgoszcz do Dirschau, dokąd przybędzie o godzinie 4 po południu.

*Petersburg* 5-go. — *Praw. Wiest.* donosi z Aleksandrowa z dnia 4-go b. m.: Cesarz niemiecki wyjechał o godzinie 12 i pół w południe do Królewca. Najjaśniejszy Cesarz rosyjski odprowadziwszy wysokiego gościa wyjechać raczył przez Warszawę do Brześcia Litewskiego. Wielcy książęta Sergjusz i Paweł wyjechali zagranicę do Jugenheimu.

*Rzym*, 4-go.— Massazi odpiera oskarżenie *Capitale*, według którego ma on być autorem części politycznej w broszurze Haymerlego „Italice res“.— Morena mianowany został komisarzem rządowym przy likwidacji dóbr kościelnych.

*Paryż*, 4-go.— Donoszą z Madrytu, że partja konstytucyjna wniesie interpelację do kortezów z powodu nieobecności króla.

*Serajewo*, 4-go.— Dzięki energicznej pracy i poświęceniu wojska oraz czynnej tym razem pomocy ludności mahometańskiej, już o godzinie 2-giej pożar przytłumiono. Tylko trzy domy zgorzały.

*Wiedeń*, 4-go.— Wojska austro-węgierskie przeznaczone na okupację Nowego Bazaru, przejdą ostatecznie granicę sandżakatu w dniu 8 września.

*Paryż*, 4-go.— Ślub króla hiszpańskiego odbędzie się 28 listopada w Madrycie w dniu urodzin króla. Hiszpański i austryjacki parowce wojenne ekskortować będą arcyksiężniczkę Krystynę w podróży z Tryestu do Madrytu.

*Praga* 4-go. — Konferencja wszystkich deputowanych czeskich tak do sejmu krajowego jak rady państwa, odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca; poprzednio jeszcze odbędzie się narada posłów młodoczeskich. Konferencja rozstrzygnie ostatecznie kwestję wstąpienia do rady państwa, która ma być zwołaną na dzień 22 b. m. Wrazie jeśli uchwalone zostanie wejście do parlamentu, deputowani czescy zjadą się już 18 b. m. w Wiedniu, aby się porozumieć z innymi federalistami co do organizacji klubów.

*Berlin* 4-go. — Cesarzowa, następca tronu, książę Wilhelm, książęta Karol, Fryderyk Karol i wielki książę Meklemburgu—Schwerin ze świtą wyjechali dzisiaj do Królewca ekstracugiem o godzinie 8½ z rana.

*Berlin* 4-go. — Dzienniki tutejsze apatrują w zjezdzie monarchów w Aleksandrowie cel zamanifestowania na nowo i publicznie związków przyjaźni, *Kreuz. Ztg.* opierając się na dobrych informacjach twierdzi, że zjazd Cesarzy znaczy nową i silną rękojmię pokoju.

*Berlin* 4-go. — Schorlemer oświadczył swoim wyborcom, że centrum natychmiast po otwarciu sesji wniesie do sejmu projekt uchylenia praw majowych. *Post* dowiaduje się z Wiednia, iż układy o zawarciu traktatu handlowego między Niemcami i Austrją wkrótce się rozpoczną.

*Paryż* 4-go. — Donosi *République française*: Biskup z Grenobli stawiony będzie przed radę stanu za nadużycie w urzędzie. Biskup pozwolił sobie przemianować kościół w Sallettes na bazylikę. nie zaregestrowawszy przed tem bulli papieskiej w przedmiocie tej zamiany.

## SZARADA.

*Trzecia pierwsza*, to ilość, ma też w sobie sporo;
*Drugie trzecie* zazwyczaj mają wieść do celu,
*Wszystkie* są często klęską zwykle z wiosny porą,
Przez nie idzie nieszczęście, które zniszczy wielu.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Benjanin Franklin.—Stany Zjednoczone.

1) Benares; 2) emeryt; 3) Nieszawa; 4) jatagan; 5) Ananasy; 6) markiz; 7) jezuici; 8) normandowie; 9) Froward; 10) Roman, 11) Arno; 12) nosorożec; 13) Kondratowicz; 14) lasso; 15) Justynjan; 16) Noe.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: Apolonjusz Kotarbiński, Jan Sędziak, Henryk Higer, ucz. kl. IV, Bolesław Knapiński, Michał Roman, K. M. Szletyński; Anna G..., Jadwiga Bielicka, Jadwiga Eichler, Lucyna Wartołowska, Jadwiga L..., Helena Bojarska i Zofja Witkowska.

## ODPRAWA.

*Art. nad.* — Szanowny redaktorze!

Jako stała prenumeratorka, uprzejmie proszę o łaskawe pomieszczenie niniejszego artykuliku w Twojem piśmie.

W dodatku do *Kurjera Warszawskiego*, nr 192, przy szumnym tytule ogłoszenia: „Pierwszy kaucjonowany kantor komisowy rekomendacyj nauczycielek, konserwatorek“ etc. i etc., czytamy naiwne dopełnienie: „wyparcia się wszelkiej wspólności z usuniętemi z rozkazu władzy faktorkami“ i t. d....

Przyjmując na siebie tak poważną misję i zapewniając publiczności tak szlachetne swe usługi, czyż godziło się zapomnieć o przyzwoitości względem osób, ogólnem uznaniem otoczonych, które, wprawdzie bez kaucji, jednak na zasadzie wymaganego niegdyś egzaminu i za dozwoleniem władzy, wieloletnią uczciwą pracą, bez szumnych reklam, bez poniewierania drugiemi publicznie, na dobre imię zasłużyły?

Wszakże i do tych samych osób, które dziś publicznie „Pierwszy kaucjonowany kantor“ w sposób niegodny traktuje, wczoraj jeszcze zgłaszał się z propozycjami wspólności na warunkach nie do przyjęcia, a które to propozycje odepchnięte zostały.

Życząc szanownemu „Pierwszemu kaucjonowanemu kantorowi“ świetnego powodzenia, przypominam, iż przy tak „poważnych“ celach należałoby umieć szanować tych, którzy poszanowania są godni, jeżeli chcemy, ażeby nas szanowano...

*Załęska.*



## Kurs giełdy warszawskiej — dnia 5-go września 1879 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....... | 141 75—90—142.5— | 142.20 | —.— |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.................. | 9.65½—66.—67 | 9.68 | —.— |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.................. | 115,05 —.— | 115.20 | —.— |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.................. | —.— — — | 123.60 | —.— |

| Papiery publiczne: | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100...... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.. | —,— | 100.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | —.— | 98.35 | —.— |
| „ „ „ małe. | 97.85—98 | 98 20 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I. | —.— | 94.70 | —.— |
| „ „ „ II. | —.— | 94.60 | —.— |
| „ „ „ III. | 94.30 | 94.40 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże... | —.— | 87.50 | —.— |
| „ „ małe.. | 87.25 | 87.50 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. serji I, II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866. | 235 50 | 236.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92.20 | 92.35 | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| III Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |

| Akcje i Obligacje: | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125............... | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Warsz. | —.— | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | —.— | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. tow. fabryk cukru | —.— | —.— | 740.— |
| Akc. tow. fabr. cukru Józefów | —.— | —.— | 260.— |
| Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru | —.— | —.— | 620.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. fabryki machin | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od listów zast. 81 1/9 nowych 101 7/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 213 3/9 m. Łodzi 172 2/9, listów likwidacyjnych 104 4/9, obligów skarbowych 171 1/40, pożyczki prem. 1-ej emisji 72 4/5. 2-ej emisji 238 9/10.

**Monety:** Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

— **Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów**, iż, uzyskawszy pozwolenie władzy, otwieram z początkiem szkolnego 1879/80 roku klasę piątą z kursem przygotowawczym. Zakład mój, istniejący od lat 15-tu przy ulicy Senatorskiej nr 20—przeniesiony został na ulicę Wierzbową nr 1-szy, dom hr. Krasińskiego (wejście od Niecałej) do obszernego i b. wygodnego lokalu. Zapis uczennic, począwszy od d. 20 (8) sierpnia, trwać będzie każdodziennie między godziną 11-tą i 5-tą po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 2-go września. — Przełożona pensji wyższej Weronika z Puchalskich ***Elszyk.***
—16165—10—10

— ***Dr Antecki*** powrócił do Warszawy.
1—1—18195—

— ***Dr Wolff*** powrócił z zagranicy. Tłomackie nr 3. 1—1—18178

— ***Dr Władysław Belkie***, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, powrócił z zagranicy. 1—1—18172

— ***Adwokat przysięgły Antoni Okolski***, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje interesantów w kancelarji przy ulicy Długiej nr 20, od godziny 4—7 po południu. 1—3—18169

— ***Sipniewski, dr medycyny*** i ***akuszer***, powrócił do Warszawy. Zajmuje się chorobami kobiet i wewnętrznemi. Przyjmuje od 4—7. Marszałkowska nr 16B. 1—3—18165

— ***Dr Bronisław Chrostowski***, b. asystent kliniki diagnost. warsz. uniwersytetu, powrócił z zagranicy. Świętokrzyzka nr 21. 1—3—18094

— ***Dr Grodzki***, autor *„Poradnika lekarskiego dla mężczyzn."* Ulica Mokotowska nr 23. 1—6—18097

— Dentysta ***Feliks Ziemiański*** powrócił z zagranicy i przyjmuje cierpiących od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa, a od 3-ej do 6-ej wieczorem. Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. —17210—7—9

— ***Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej*** podaje do wiadomości, że pociągi spacerowe, kursujące w niedziele i święta pomiędzy Warszawą i Nowym Dworem, wyprawione zostaną po raz ostatni w tym roku w dniach: 26 i 27 sierpnia (7 i 8 września) r. b.

— ***Dr Kośmiński*** wrócił z zagranicy.
—18037—3—3

# WYKAZ

**ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc lipiec 1879 roku.**

| Przewieziono | Pobrano rs. | Pobrano kop. |
|---|---|---|
| Osób 90,922 . . . . . . | 57,859 | 01 |
| Bagaży pudów 15,692¼ . | 2,660 | 94 |
| Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 11,472 . . | 1,513 | 79 |
| Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,579,306 . . | 127,438 | 71 |
| Różne inne wpływy . . . . | 1,559 | 54 |
| Razem . . . . . | 191,031 | 99 |
| W m. lipcu 1878 roku było dochodu . . . . . . . | 157.982 | 10 |
| Zatem w roku bieżącym w mies. lipcu dochód się zwiększył o . . . . . | 33,049 | 89 |

czyli na 20,92%
Przeciętny dochód dziennie rs. 6,162 kop. 32.
Na wiorstę drogi . . . . „ 373 „ 84.
Od 1 stycznia do 1 sierpnia dochód wynosił:
w roku 1879 . . rs. 1,432,487 kop. 83½.
w roku 1878 . . „ 1,423,655 „ 05.
Zatem w roku 1879 dochód zwiększył się o . . rs. 8,832 kop. 78½.
czyli o 0,62%.
1—1—18188—

— ***Stanisław Mirecki,*** profesor konserwatorjum, wrócił z zagranicy i mieszka w b. hotelu Angielskim. —18260—

— ***Dr Wolfring*** powrócił z zagranicy. Aleja Jerozolimska nr 36. —18239—1—1

— ***Dr Stummer*** w dniu wczorajszym wrócił do Warszawy. —18043—

— ***Dr F. Wojciedzki*** zamieszkał stale w Włocławku w domu W. Wejcherta. Leczy specjalnie choroby zewnętrzne. Biednym udziela porady bezpłatnie od godziny 8—9 rano. 2—6—17938—

## TEATR LETNI.

Dziś: **Dziedzictwo pana Plumeta.**
Jutro: **Żydówka.**

# CENY TARGOWE.

**(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)**
Warszawa dnia 4 września 1879 roku.

Pogoda, gorąco.—Dowóz na targ dzisiejszy średni, pszenicę wyborową chętnie kupowano, ceny bez zmiany; średnie gatunki cokolwiek ceny słabsze, ordynarne zupełnie zaniedbane. —Żyta ceny mocne. — Jęczmień bardzo poszukiwany, zupełny brak dowozów.—Owies droższy.— Rzepak prawie bez zmiany.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

**Pszenica:** pstra za korzec funt. 242, od 6.30 do 7.50 jasno pstra od 7.80 do 8.55; biała od 9.30 do 9.65; wyborowa od 9.75 do 10.35 **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.25 do 6.20; rossyjskie od 5.00 do 6.15. **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od 4.30 do 5.00. **Owies:** wagi 142, od 2.95 do 3.50 **Wyka:** wagi 262 od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od 8.15 do 8.70. **Rzepik:** wagi 210, od 7.50 do 8.00 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

*Cena okowity z dnia 5 września.*
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.97⁹ garniec 2.27.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 4 cali 5

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 19. Reomura 760 (Odmiana.)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

# CUKIERNIA.

Wiadomość w Kiosku na Nowem-Mieście.
—18229—1—3

# MAGLE

są do sprzedania.—Ulica Piekarska Nr 3.
—18247—1—2

# Do sprzedania:

Stół owalny, rozsuwany, na orzech politurowany; dwa Łóżka używane, na orzech politurowane; dwa Biura lakierowane na orzech, zdatne do kantoru; jeden Stół okrągły używany, wszystko po umiarkowanej cenie, u Stolarza przy ulicy Śliskiej Nr 30.
—18246—1—2

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

# Fortepian

mahoniowy, krótki; **Samowar** duży i **Łóżko** jesionowe dobre, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2.—Wiadomość u stróża.
—18245—1—3

Są do sprzedania

# MAGLE

z powodu śmierci właściciela.—Nowe-Miasto Nr 6.
—18244—1—1

# SZARABAN

Petersburskiej roboty, jest do sprzedania.—Obejrzeć można u Hertla, Leszno Nr 21.
—18237—1—1

# Dwa Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania, róg Tłomackiego i Bielańskiej Nr 2. —18281—1—1

# Sklep z oknem

do odstąpienia, z całem urządzeniem, z towarem, z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Piekarska Nr 14, w Dystrybucji.
—18274—1—3

# Dwa Łóżka

piękne, mahoniowe, z materacami siennemi, do sprzedania pojedyńczo, oraz **Łóżko żelazne i Wyżymaczka.** — Ulica Chmielna Nr 42, mieszkania 3. —18270—1—3

# Tryki Negretti, Tryki Bambouillet i Tryki Angielskie,

są każdego czasu do nabycia, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4.
—18266—1—12

Bardzo tanio jest do sprzedania

# Garnitur Mebli,

kryty jedwabnym adamaszkiem i czarne drzewo, oraz mahoniowa **Serwantka, Maszyna** do szycia krawieczczyzny i bielizny, dwie ścienne **Lampy**, jedna stołowa.—Wiadomość: Nalewki Nr 23, u p. Korngold. —18269—1—3

# Do sprzedania:

Fortepian za rs. 280, 2 Łóżka za rs. 45, jedno jesionowe za rs. 15.—Wiadomość w Kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskich Alei.
—18234—1—1

# Garnitur Mebli

mahoniowych, fasonu gotyckiego, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, pokryty utrechtem, jest do sprzedania za rs. 130 Wiadomość: ulica Dzielna Nr 13, stróż wskaże.
—18231—1—3

Do sprzedania

# Maszyna parowa,

o sile 8-miu koni, wraz z transmisją i pasami, oraz **Mieszkanie fabryczne,** do wynajęcia.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 60, u właściciela domu. —18081—1—4

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w małym zakresie

## Warsztat Szewcki.

w bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Długa Nr 49, na dole, w lewej oficynie.
—18264—1—3

# Lokale i Sklepy,

w blizkości Saskiego ogrodu i Żelaznej Bramy, do wynajęcia **w nowo-wyrestaurowanym domu Nr 8—ulica Grzybowska,**—wiadomość u stróża.
—18256—1—3

# OBICIA

PAPIEROWE

# CERATA

WSZELKIEGO RODZAJU

# WYKSATYNA

NIEPRZEMAKALNA

## SKÓRA AMERYKAŃSKA

NA POKRYCIE MEBLI

# ROLETY

PŁÓCIENNE, DREWNIANNE I KOLOROWE

WSZYSTKO W NAJWIĘKSZYM WYBORZE I PO NAJNIŻSZYCH CENACH W SKŁADZIE

# SEWERYNA MAZUR i S-KI

PLAC TEATRALNY OBOK RATUSZA

5—0 — 15411 —

# ORŁOWSKI I S-ka

## FABRYKA PASÓW DO MASZYN

## I SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH.

**POZNAŃ,** Jezuicka 1. **WARSZAWA,** Wierzbowa 4,

Niniejszem zawiadamiamy iż **OTWORZYLIŚMY w WARSZAWIE SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH** dla Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Młynów i innych Fabryk, jakoteż dla Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Przy składzie jest urządzone biuro techniczne mające na celu udzielanie objaśnień co do użycia maszyn, aparatów i wszelkich artykułów technicznych, a także ułatwienia stosunków z fabrykami zagranicznemi.

**Kierownikiem Filii Warszawskiej jest Inżynier, p. Władysław Rudnicki.**

W liczbie wielu przedmiotów polecamy:

Pasy do maszyn, węże, wyroby gumowe, oliwy, oleje i smarowidła, artykuły techniczne, instrumenta fizykalne, aparaty doświadczalne, narzędzia, maszynki ręczne, pompy, sikawki, zlewy, wodociągi, przybory do pary, wody i gazu, kuźnie, piece, szafy ogniotrwałe, meble żelazne,—a także płótno dla szpitali, płachty nieprzemakalne, drylichy, worki i wańtuchy.

Dotychczas krajowcy nasi, pomimo rozwijającego się przemysłu i znacznej ilości ludzi fachowo-wykształconych, pomijali tę ważną gałęź handlu.—Dlatego też wiele fabryk w Królestwie, a jeszcze więcej w Cesarstwie sprowadza artykuły techniczne z handlów zagranicznych.—Śmiało wyrzec można, że w braku należytej konkurencji, kraj nasz musi poprzestawać wyłącznie na wyrobach niemieckich, kiedy korzystniej jest mieć obok nich wyroby angielskie, belgijskie, krajowe i inne. — Będąc pierwszą krajową spółką w wydziale handlu artykułami technicznemi i przekonawszy się, że konkurencja jest możliwą nawet w W. Księstwie Poznańskiem, dołożymy wszelkich starań, aby zjednać zaufanie ogółu i ułatwiać krajowcom zakładanie podobnych handlów w więcej przemysłowych miejscowościach Królestwa i Cesarstwa.

5—5 — 16409 —

# SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

# BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9).

# 81.

## wprost kościoła św. Anny.

8—10 — 14988 —

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

# KAROLA SZLIS,

**MIODOWA Nr 15,**

Zimowe palta różne, Garnitury, Burki na flaneli i pluszu, czarne tużurki i fraki; spodnie i t. p., tak **gotowe** jak i stalowane **zręcznie** i **wygodnie** podług **nowego** a mało znanego systemu skrajane, od cen **najprzystępniejszych;** letnią zaś garderobę po cenie **kosztu** nabyć można.
2—3—18136—

# Rodowita Francuzka,

udziela lekcje języka francuzkiego w domu i na mieście.—Bracka Nr 12, mieszkania 13.
—17843—2—3

# Osoba młoda,

posiadająca pozwolenie od Władzy Szkolnej, poszukuje lekcji lub korepetycji, jak również lekcyi muzyki, którą posiada gruntownie.—Chmielna Nr 19, drugie piętro, mieszkania 7.
—17811—2—3

# Ważna wiadomość.

Tanio do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Kaczej Nr 6, różne pojedyńcze i podwójne mieszkania obszerne, oraz suteryny, stajnie i wozownie z osobnem podwórzem, na kilka dorożkaży lub krowiarzy. — **Wiadomość** każdodziennie w miejscu u stróżki. 4—17544—

Jest do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie bez pośrednictwa

# Folwark dziedziczny

4½ wiorst od **Grodziska,** 5½ włóki rozległy, ze zbiorami, inwentarzem żywym i martwym. Połowa szacunku na 5% może pozostać na gruncie.—Bliższa wiadomość u zarządzającej domem przy ulicy Złotej Nr 11, rano od 10-tej do 12-tej i od 2-giej do 5-tej po południu. 4—4—17639—

# Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
**B. Korpaczewskiego**
ulica Trębacka Nr 4.

**Kupuje —zamienia —wyprzedaje.**

**Ubrania damskie** nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

**Ubrania męzkie** na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

**Ozdoby do salonów,** gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

**Instrumenty muzyczne.**

**Pończochy, skarpetki,** wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

**Zegarki antyki** repertiery.

13—0 —12407—

# ZAKŁAD STOLARSKI

## Jana Drzymulskiego,

istniejący od lat kilku przy ulicy Ślizkiej, pod Nr 30, obecnie został powiększony i pozostaje w temże samem miejscu i nadal, gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki w Zakres Stolarski wchodząca, jako to: roboty meblowe, budowlane i Sklepowe, reperacje i odnawianie mebli, a także przyjmuje meble stare wzamian na nowe, zczem poleca się Łaskawym względom, **JAN DRZYMULSKI.**
—17302—3—6

Jest do odstąpienia

# Skład Węgli i Drzewa

z wyrobionemi stałemi stosunkami, od kilkunastu lat w jednem miejscu egzystujący.—Wiadomość Pańska Nr 47. —17171—3—3

**Maruszewski Walenty,** tapicer pokoi, podejmuje się

# Tapetowania Pokoi,

bielenia sufitów, czyszczenia i reperacji ścian, tak w Warszawie jako i na prowincji, po cenach jak najprzystępniejszych.—Ulica Szczygła Nr 4 nowy. —1732?—3—3

# Pokój kawalerski,

z przedpokojem, na 1-m piętrze w oficynie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a, z usługą, samowarem, opałem, a może być i ze stołem każdego czasu do najęcia. —18261—1—3

# Pokój

z przedpokojem, meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. — Ulica Niecała Nr 12 nowy litera H, mieszkania 22. —18294—1—1

# Ektrakt Octowy do robienia octu.

W handlu znajdujący się ocet szczególniej w 2-go rzędnych i 3-cio rzędnych sklepikach często zaostrzany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednem słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszczą jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniewoliło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wstron stron zadawalniających postanowiłem wyrabiać w swej pracowni w formie skoncentrowanej jako ekstrakt octowy, którego kilkoietnie użycie praktyczne w gubernji Łomżyńskiej, stwierdza poniżej świadectwo Urzędu Lekarskiego.

Ekstrakt ten, wszystkiemi zaletami obdarzony, obok względów ekonomicznych i sanitarnych, ma jeszcze tę dogodność dla publiczności, że łatwym jest do przewozu.

Dwie łyżki st łowe na kwartę wody, dają ocet zwykłe w handlu używany, 4 łyżki stołowe dają ocet mocny, z nader przyjemnym zapachem, smakiem a przedewszystkiem zdrowy jako chemicznie czysto przyrządzony.

Flaszeczka kwaterkowa zawierająca 16 łyżek na 2 garnce słabszego octu lub garniec mocnego kosztuje 45 kop.

Swiadectwo Urząd Lekarski gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora niniejszem zaświadcza, że wyrabiany przez aptekarza M. Mutniańskiego ekstrakt octowy rozpowszechniony w gub. Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością.— Łomża, dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr Londyński.—Assesor Farmacji (podp. Tock.

Tymczasowa sprzedaż w aptece mojej przy ulicy Dzikiej Nr 18.— Dla sprzedających odstępuje się rabat. **M. MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.**

5—20 — 17271 —

**Nowo otworzony zostanie**

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

oraz Skład Sukna i Kortów

## ROMUALDA KRASUSKIEGO

**w Warszawie przy rogu ulic: Hr. Kotzebue i Niecałej, w nowo wzniesionym Hotelu „Brühlowskim“**

Zachęcony uznaniem licznej warszawskiej i prowincjonalnej kljenteli, która w ciągu pięcioletniego istnienia mego magazynu przy ulicy Elektoralnej Nr 20, przekonawszy się o doskonałości garderoby odemnie nabytej, zaszczyca mnie stałemi swojemi względami, oraz powodowany chęcią możliwych udogodnień dla Szanownej Publiczności, otwieram w połowie Września r. b., niezależnie od rzeczonego, drugi Magazyn Ubiorów Męzkich ze Składem sukna i kortów, pod własną firmą, który mieścić się będzie wcentralnym punkcie Warszawy, mianowicie wnowowzniesionym hotelu Brühlowskim, przy rogu ulic Hr. Kotzebue i Niecałej Nr 614 lit. I, wprost wejścia do Saskiego ogrodu.

Magazyn ten zaopatrzony będzie w wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, wykończonej podług najnowszych wymagań mody, oraz w znaczny zapas sukna i kortów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Oprócz tego, w pracowni przy magazynie z wzorową dokładnością wykonywanemi będą wszelkie zamówienia. Mam nadzieję, że JJWW. i WW. Panowie, dla których sz kownie skrajana, starannie i elegancko wykończona, twała i przystępna w cenie garderoba jest pożądaną, tak o mającym się otworzyć jak i o istniejącym Magazynie moim pamiętać raczą.

***Romuald Krasuski.***

5—6 — 17234 —

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

## ESSENCJA ŻYCIA

**Doktora Kiesowa.**

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 1—50 — 18132 —

**Mazowiecka Nr 5.**

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

**St. MARCINKOWSKIEGO**

**w Warszawie.**

Poleca na nadchodzący **sezon jesienny** znaczny wybór doborowych i gustownych materjałów, tak krajowych jak i zagranicznych, z których ubiory wykonywają się podług **najświeższych** żurnali, z największą **dokładnością** i możliwym **pospiechem**. Magazyn posiada również **dobór gotowej garderoby.**

**Mazowiecka Nr 5.**

5—6 — 17592 —

## Fabryka oraz Magazyn gotowych Mebli

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarski wchodzące.

**M. B. Imbryczka**

**ul. Elektoralna dom Rappla Nr 20.** Dobór **Mebli** dokładnej dokładnej roboty w najświeższych fasonach.

**Ceny nader nizkie.**

Tamże wynajem krzeseł na bale i wieczory.

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące.

2—26 —18007 —

**Otworzony przed czterema laty**

## Zakład Naukowy,

**dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.**

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni**. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 41—0 — 13198 —

Poszukuje się **Współlokatora** do pokoju obszrrnego, o 2-ch oknach, umeblowanego i z usługą, na żądanie dodaną być może i pościel. — Tamże przyjętym być może ze wszystkiem **Uczeń szkół,** lub dwóch, przy familji. Cena umiarkowana. Zapewniają się wszelkie wygody i troskliwość. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, z rana od 8 do 3-ciej i po południu od 6 do 8.

## PANIENKA

uczęszczająca do jakiegokolwiek Zakładu naukowego, może znaleść pomieszczenie przy familji bezdzietnej, gdzie będzie miała zapewnioną najtroskliwszą opiekę macierzyńską i pomoc naukową. — Wiadomość w Drukarni Kur. Warsz. —16686—15—0

## Przyjmują się Panienki

na edukację prywatną. Freta Nr 5.

**Szumowska.**

2—4 — 18036 —

## Rodowita Francuzka,

posiadająca upoważnienie od Władzy, pragnie udzielać konwersacji języka francuzkiego, zarówno u siebie w domu, jak i po za domem. — Zgłaszać się na ulicę Szpitalną Nr 2, mieszkania 15; od godziny 11 rano do 3 po południu. 2—3—17964—

**Agentura Ubezpieczeń**

## B. Rosenbanda,

przeniesioną została z dniem 8 Lipca r. b. z ulicy Królewskiej Nr 37, na ulicę Chmielną Nr 32. Agentura przyjmuje ubezpieczenia ogniowe, życiowe i posagowe.

4—6 — 16161 —

## INSTYTUT OFTALMICZNY

fundacji

## Księcia Edwarda Lubomirskiego

przy ulicy Smolnej w Warszawie, przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 2—12—17783—

## Magazyn Ubiorów Mezkich,

oraz nowości francuzk., angielskich i krajowych

## Konrada Sandeckiego,

dotąd istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, przeniesiony został na ulicę **Niecałą** Nr **1**, dom Hr. Krasińskiego. Zaopatrzony w dobór świeżych materjałów francuzkich, angielskich i krajowych, w najlepszych gatunkach, jest w możności uczynić zadość wszelkim wymaganiom Sz. PP. Klientów, od których doznając ciągle łaskawych względów, usilnie starać się będzie by i nadal doborem materjałów, starannem wykończeniem, oraz ceną przystępną, zasłużyć na zaufanie jakiem dotąd był zaszczycany.

Z uszanowaniem **K. Sandecki.**

—17684—3—3

## Najnowszy PORTRET

in qarto majori

**J. I. Kraszewskiego,**

rytowany na miedzi, wykonany przez

**HENRYKA REDLICHA,**

**po Rs. 3** za egzemplarz,

jest do nabycia w główniejszych księgarniach w Warszawie.

**Skład główny w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń: RAJCHMANA i FRENDLERA w Warszawie, Senatorska 22.**

3—3—17631—

## Koleje żelazne:

| | Odchodzą g. | Odchodzą m. | Przych. g. | Przych. m. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy | 6 | — r. | 9 | 20 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 05 r. | 6 | — w. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| Kurjerski 2 klasy | 10 | 15 w. | 7 | — r. |
| **Warsz.-Bydgow:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 45 r. | 10 | 25 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| **Warsz.-Terespol:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy | 10 | 14 r. | 8 | 7 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 45 p. | 1 | 36 p. |
| Osobowo-Towarowy | 8 | 8 w. | 7 | 23 r. |
| **Warsz.-Petersb:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadw. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski | 9 | 52 r. | 8 | 18 w. |
| Pocztowy | 6 | 45 w. | 10 | 14 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 1 | 43 p. | 3 | 54 p. |
| Pasażerski | 8 | 58 w. | 8 | 55 r. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca Wiedeń. | 12 | 55 p. | 10 | — r. |

## Prywatne Obiady!!!

Ktoby sobie życzył jadać, po przystępnej cenie gospodarskie i smaczne obiady; niech się zgłosi na ulicę Świętokrzyzka w blizkości Nowego-Światu, Nr domu 11, w prawej oficynie na dole. 2—3—17828—



## Juljan Illmann

fortepianista, z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i oczyszczenia i zabezpiecza od psucia moli, fortepiany, pianina i melodykony.— Chmielna Nr 48. 1—4—18138—

## U Akuszerki E. P.,

przy rogu ulic: Chmielnej i Brackiej Nr 19, ą osobne Pokoje dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 9—12—14480—

## Akuszerka Haube,

przyjmuje w każdej chwili Osoby życzące sobie odbyć słabość; cena umiarkowana.—Ulica Śliska Nr 7. —15780—7—9

## MIESZKANIE

do wynajęcia na dogodnych warunkach, od 1-go Października na 3-ciem piętrze, **trzy pokoje**, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, schowanko, piwnica i góra wspólna, zlew i wodociąg.—Ulica Hoża Nr 12a, mieszkania 16.

—17476—3—3

Do sprzedania

## Obrazy olejne i Sztychy,

przy ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, w sklepie obówia damskiego. —16876—4—6

## LOKAL

zaraz do najęcia na 1-em piętrze, ze świeżem powietrzem, **2 duże Pokoje**, z kuchnią, komórką za rs. 16 miesięcznie. — **LOKAL** od Ś-go Michała na 1-em piętrze z balkonem, złożony z **Salonu**, **4 Pokoi**, kuchni, komórki, ze zlewem i wodą na górze za rs. 420 rocznie, będzie odświeżony. Od Października będą gotowe różne małe **Lokale** na dole, po 1 i 2 pokoje, po cenie umiarkowanej, płatne miesięcznie. Od Ś-go Michała do najęcia **Lokal: 2 duże pokoje**, z dużą kuchnią za rs 20 miesięcznie, na 1-em piętrze.—Wiadomość nad Wisłą, łazienki Kurtza, u stróża.

—15987—6—6

## Ostrzeżenie.

Z powodu zgłaszania się wielu do mnie, osób w celu zaspokojenia długów przez Bronisława Salkowskiego zaciągniętych, ostrzegam osoby interessowane, iż takich długów płacić nie będę, i za takowe nieodpowiadam.

W Warszawie 16 (28) Sierpnia 1879 r.

**Elżbieta z de Thymów Salkowska.**

3—3 — 17785 —

## Nagrody rs. 50.

W dniu 2 b. m. idąc ulicami. Krakowskiem-Przedmieściem przez dom Roeslera i Senatorską, zgubiony został **Zegarek złoty** damski z łańcuszkiem, ankrowy, otwarty, z emalją wyobrażającą wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, Fabryki Czapek i S-ka Nr zegarka 4178. Sumienny znalazca raczy odnieść do Szwajcara Hotelu Saskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Panów Zegarmistrzów i Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek, a w razie dostrzeżenia o przytrzymanie takowego.

2—2 — 18131 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 Сентября (24 Августа) 1879 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 199.

*Dnia 5 września 1879 roku.* *Piątek.* *Dnia 24 sierpnia (5 września) 1879 roku.*

## CZYTELNIE NOWOSCI

**BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.**

CZYTELNIE

**JANA JELEŃSKIEGO**

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**
druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dzieci i młodzieży**" miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

**8,000 tomów dzieł**

**WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,**

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

3—3 —14786 —

# OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie Postanowienia Warszawskiej Rady Wojenno-Okręgowej, w dzienniku z dnia 27 zeszłego Czerwca (9 Sierpnia) za Nr 26, w Warszawskiem Fortecznem Zarządzie Inżynieryjnym, ma się odbyć dnia 17 (29) Września roku bieżącego 1879 o godzinie 12-stej w południe, licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i nadsyłania na takową zapieczętowanych deklaracji, na oddanie w dzierżawę od 1 (13) Stycznia roku 1880 do 1 (13) Stycznia roku 1883 wolnego uczątku gruntu rządowego na eksplanadzie Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli, przestrzen 10 dziesiatyn i 918 kwadr. sążni, pod zasiew albo też na pastwisko, jak będzie dogodniej dzierżawcy.

Wysokość kaucji dla dopuszczenia do licytacji oznaczona zostaje w ilości rs. 100, po ukończeniu zas licytacji, osoba, która się utrzyma przy dzierżawie, będzie obowiązana w ciągu trzech dni uzupełnić kaucję do wysokości opłaty dzierżawnej półrocznej, jeżeli zaś nie uskuteczni tego, to przedstawiona przeżeń na licytację kaucja przejdzie na własność skarbu, a na dzierżawę ogłoszona zostanie nowa licytacja.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, powinni podać w tym przedmiocie prośbę na papierze stemplowym wartości 60 kop. z dołączeniem kaucji we wskazanym powyżej rozmiarze, nie później aniżeli o godzinie dwunastej tego dnia na który oznaczono licytację; pragnący zaś uczestniczyć w licytacji przez zapieczętowane deklaracje, powinni podać lub przysłać takowe nie później aniżeli w tym samym terminie.

Deklarację powinny być napisane na papierze stemplowym wartości 60 kop., z dołączeniem przy nich kaucji, w następującej formie:

## Forma deklaracji:

**Do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynieryjnego N. N.**

**DEKLARACJA.**

W skutek wezwania do licytacji na 17 (29) Września roku bieżącego 1879 na oddanie w trzyletnią dzierżawę, poczynając od 1880 roku, swobodnego gruntu skarbowego na esplanadzie Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli, w liczbie 10 dziesiatin i 918 sażeni kwadratowych, mam honor oznajmić, że przyjmuję na siebie tę dzierżawę na dokładnej podstawie zatwierdzonych dla niej warunków, które są mnie wiadome, po cenie od jednej diesiatiny na rok (oznaczyć liczbę rubli).

Kaucję w wysokości połowy czynszu dzierżawnego oznaczonego przezemnie (oznaczyć liczbę rubli), załączam przy niniejszem.

W razie nieutrzymania się przy dzierżawie, kaucja zwrócona zostanie za kwitem (takiego i takiego).

Podpis podającego deklarację.

Osobom, które będą uczestniczyły w ustej licytacji osobiście lub przez pełnomocnika, nie wolno podawać jednocześnie zapieczętowanych deklaracji.

Warunki licytacji można przeglądać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynieryjnym, od godziny 9 rano do 3 po południu, oprócz dni niedzielnych.

W nieobecności Naczelnika Zarządu, Inżynier Kapitan (podpisano) . . . . . . .
Urzędnik Inżynieryjny (podpisano) . . . . . . . . . .

1—3 — 18099 —

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje. na risico teraźniejszego przedsiębiercy na sprzedaż do rozbiórki zabudowań Nr 2555c, 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie, od summy szacunkowej rs. 1619.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, na pisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się kupić do rozbiórki zabudowania Nr 2555c, 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ileści rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

1—1 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 18187 —

# Rząd Gubernjalny Kaliski,

podaje niniejszym do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi dnia 16/28 Maja 1833 r. i 3/15 Września 1840 roku, przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 4/16 Października 1879 r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w przeciągu lat dwóch lub trzech, zaczynając od dnia 1/13 Stycznia 1880 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, osób biur i zakładów wojskowych w Gubernji Kaliskiej.

Dostawa przyznaną i zatwierdzoną będzie na jeden z dwóch wyżej wspomnionych terminów, mianowicie zaś na ten termin, na który zaproponowane będą dogodniejsze dla skarbu ceny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego. Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji wydrukowane zostało w pismach publicznych. a mianowicie: w Dzienniku Gubernjalnym Kaliskim, w Dzienniku Warszawskim, w Gońcu Urzędowym i w Stołecznych Wiadomościach.

1—3 Kalisz 17/29 Sierpnia 1879 roku. — 18252 —

**Kantor Kommisowy Rekomendacji Nauczycieli, Guwerderów i Guwernantek**

## Dobrzańskiego,

**przy ulicy Niecałej Nr 8.**

Zawiadamia osoby interesowane, że potrzebni są zaraz:

1. **Guwerner polak** wykształcony na wyjazd do Grodna.
2. **Dwie Guwernantki francuzki** z patentem wyższym.
3. **Osoba do konwersacji francuzkiej** w średnim wieku.
4. **Cztery bony francuzki**, jedna z niemieckim, a dwie szwajcarki.

Osoby życzące sobie zająć miejsca po wyżej wymienione, winny złożyć odpowiednie kwalifikacje i świadectwa miejsc poprzednio zajmowanych. Przyczem kantor ma zaszczyt upraszczać osoby życzące sobie **guwernantki i bony** rodowitne francuzki, lub niemki o wcześniejsze znieśienie się z kantorem.

1—3—18225—

Potrzebne są zaraz

## P A N N Y,

uzdolnione do staników oraz do maszyny, do pracowni L. K. na ulicę Chmielną w prawej oficynie, 1-e piętro, tam się przyjmują panienki uczące się krawieczczyzny, z mieszkaniem i stołem za umową.—Tamże jest lustro do sprzedania duże w złoconych ramach i kufer podróżny. 1—3—18262—

## Emeryt lub urzędnik,

bez familji, może znaleźć wygodne pomieszczenie przy rodzinie obywatelskiej przybyłej ze wsi do Warszawy, dla kształcenia dzieci, w spólnem a obszernem pokoju z dwoma dorosłemi i moralnemi studentami gimnazjum. Oprócz tego otrzyma śniadanie, obiad i kolację.— A na żądanie i łóżko z pościelą. Bliższa wiadomość w Kiosku róg Karmelickiej i Nowolipia. Tamże jest burka zupełnie nieużywana do zbycia. 1—3—18250—

## Nauczycielka

z patentem i upoważnieniem rządowym, udziela lekcje na godziny u siebie w domu i na mieście, oraz przygotowuje panienki do klass gimnazjalnych. Tamże przyjmują się wszelkie tłómaczenia na język rossyjski. — Ulica Ciepła Nr 9, mieszkania Nr 25. 1—3—18254—

Potrzebnym jest zaraz na stałe

## zdolny Pomocnik,

który już pracował w Sadzie Gminnym i jest dobrze obznajmiony z czynnościami kancelaryjnemi do jednego z Sądów Gminnych bardzo blizko Warszawy. Wiadomość Stare Miasto Nr 28 nowy, mieszkania 5

1—3—18257—

## OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klassyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie.— Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera.

1—6—18232—

**Rządzca gospodarczy kawaler,**

posiadający dobre świadectwa i rekomendacje z odbytej kilkoletniej praktyki, poszukuje miejsca od 1 Października lub od N. Roku, w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe Offerty uprasza się pod adresem Stanisław, w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

1—3—18238—

☞ **Chłopczyk 15-to letni**

z prowincji, dobrze wychowany, z domowem wykształceniem, z zamożnej szlachetnej rodziny ma być umieszczony w handlu korzennym. PP. Kupcy, potrzebujący takiego praktykanta, raczą zostawić adres w kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej. 6—6—17636—

## Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub korrepetycyj. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszk. 76.

—18027—3—6

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do sukień, zdatne podręczne i do nauki.— Tamże **nauka kroju,** sposobem ułatwionym.— T. Piotrowska, Nowy-Świat Nr 68, trzecie podwórze, na dole, wprost bramy.

—18127—2—2

## CHŁOPIEC

od 13 do 15 lat wieku, znajdzie pomieszczenie jako uczeń w Cukierni Kozłowskiego, Nowy-Świat Nr 67. —18079—2—3

## Człowiek młody,

posiadający patent 7 klass gimnazjum realnego, życzy udzielać **korrepetycje**, oraz przygotowywać uczniów do szkół realnych.—Adresy zostawiać można w Redakcji pod lit. W. J.

—17936—3—3

Żądane są

## P A N N Y

z prowincji, do nauki robót, z kompletnym utrzymaniem, za cenę umiarkowaną, gdzie też znajdą przyzwoitą i troskliwą opiekę.—Tamże potrzebna Panna podręczna do bielizny.—Ulica Śliska Nr 6, w bramie na 2-m piętrze, Nr mieszkania 6. —17959—3—3

## PANNA

zdatna do maszyny. jest potrzebną zaraz. Nr 20, ulica Żórawia, mieszkania Nr 4.

—17958—3—3

## Guwernantka

z patentem Nauczycielki w Prusach, poszukuje pomieszczenia do zakładu naukowego żeńskiego lub na prowincję. — Może oprócz wiadomości elementarnych, udzielać początków języka francuzkiego i muzyki.—Warunki przystępne.—Adres: M. B. Środa, W. X. Poznańskie. poste-restante. —17966—3—3

## Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją nauczyciel znający ruski i polski, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. - Przyjmuje od 4 do 5½, ulica Królewska Nr 13, mieszkania 4. 1-sze piętro, w prawej oficynie. —17520—4—6

Ktoby z PP. Kupców, Przemysłowców lub Przedsiębierców, potrzebował

## Wspólnika,

z kapitałem od 6,000 do 12,000 rubli, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit J. B. Nr 9.

—18009—3—3

## Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 2,000 rubli, dla rozszerzenia rozwiniętego już, a ze wszech miar korzystnego interesu.—Osoby pragnące bliższych informacji, zechcą zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W.— Odpowiedź nastąpi bezzwłocznie

—18039—3—3

## Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.** —15636—2—3-

Potrzebne są

## SZWACZKI

do siebnowania rękawiczek. — Zgłaszać się proszę na Senatorską Nr 2, mieszkania 11.
—18056—2—3

## STUDENT, MATEMATYK,

udziela lekcje wyższej i niższej matematyki i fizyki.—Wiejska, dom Ankiewicza Nr 1, mieszkania 12. —18113—2—3

## Młoda Osoba,

przyzwoita i moralna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do wyręczenia pani domu, na wsi albo w mieście.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. D. Z.
—18048—2—3

Poszukuje się od Ś-go Michała

## NIAŃKI

doświadczonej, z dobremi świadectwami, do dwojga małych dzieci. Może być i Niemka.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13.
—18065—2—3

Potrzebne są

## PANNY

podręczne do bielizny i krawieczyzny.—Orla Nr 3, mieszkania 23. —18148—2—3

Do Zakładu A. Gałeckiej, potrzebne są

## PANNY

do szycia. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —18201—2—3

## OSOBA

przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie, na kuchni i na zarządzie domem, oraz pielęgnowaniu dzieci, życzy sobie w porządnym domu przyjąć obowiązek.—Wiadomość: ulica Leszczyńska Nr 7, dom Jochnowicza, drugie piętro. -Rybińska. —18198—2—2

**O S O B A**

oddana wychowaniu własnych dzieci, upoważniona przez Władzę Szkolną, **przyjmuje Uczniów szkół rządowych i prywatnych na stancję,** za umiarkowaną cenę. W razie żądania zapewnia się korrepetycja, oraz wszelka pomoc naukowa.—Ulica Nowogrodzka Nr domu 16, mieszkania 20.
—18210—2—2

**Potrzeba natychmiast**

## Czeladników Krawieckich,

obeznanych z cerowaniem i wywabianiem plam, trzeźwych i przyzwoitych.—Wiadomość: Graniczna Nr 6, u Lubeckiego.—18183—2—2

## CZŁOWIEK

wojskowy, dymisjonowany, z chlubnemi świadectwami, w sile wieku, znający języki: polski, rossyjski, niemiecki i żmudzki, poszukuje miejsca Szwajcara lub Woźnego; w razie żądania może złożyć kaucji rs. 100; mieszka w domu Nr 32, ulica Krakowskie-Przedmieście, gdzie Klasztor Wizytek,—może także złożyć poręczenie.

Nr mieszkania wskaże rządca domu.
—18047—3—3

## Młoda Osoba,

uzdolniona w krawieczyznie i szyciu na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub jako Sklepowa. — Oferty uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. M. S. 26.
—17982—3—3

## Zakład naukowy męzki
## K. BRONIEWSKIEGO,

**od 20-tu lat w Warszawie renomowany,**

przyspasabia Uczni do pierwszych 4-ch klas Gimnazjalnych, oraz przyjmuje Młodzież na moralne wychowanie i utrzymanie z wszelką wygodą, pieczołowitością Rodzicielską i pomocą naukową jak i konwersacją języków.—Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie podwórza lokalu Nr 13. 10—0

Potrzebny jest w mieście Kownie do zakładu fotograficznego

## Retuszer

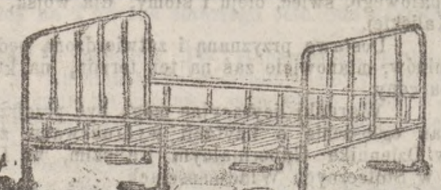
**umiejący** dobrze retuszować wizytowe karty, w ilości od 4 do 5-ciu tuzinów dziennie, oraz klisze w razie potrzeby, z pensją miesięczną 50 rubli.—Adres: Kowno, fotograf Brzozowski, w domu własnym. 10—12—16891—

## A. Tatarkiewicz,

udziela Lekcje Tańców salonowych, które rozpoczyna z dniem 13 Września r. b.—Elektoralna Nr 5. vis-à-vis Banku. —18074—3—3

## BILARD

palisandrowy z przyrządem, do sprzedania; **Dwa Łóżka** używane i **Umywalnia,** pod Nrem 17, przy ulicy Leszno. — Wiadomość u Stolarza w podwórzu. —17889—3—3



## Łóżka żelazne składane

poleca w w wielkim wyborze i takowe obecnie sprzedaje na wagę, licząc za funt po kop. 13; biorącym zaś najmniej sztuk 3 łóżek, ustępuje jeszcze od ceny powyższej 7½%.

## W. Geyer,

Nowy-Świat Nr 1245, wprost Kopernika.
4—12—17810—

Sprzedają się



## MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble po cenach umiarkowanych.
—16787—3—3

Jest do sprzedania

## WOLANT,

zupełnie nowy.—Wiadomość na Pradze, ulica Moskiewska Nr 388, u Kowala.
—17897—3—3

## Korzystny Interes!

Na jednej z pierwszorzędnych ulic, jest do odstąpienia interes wyrobiony.—Kapitału potrzeba około 3,000 rubli.—Bliższa wiadomość w sklepie spożywczym p. Olszewskiego, Marszałkowska Nr 34. —18128—2—2

Ktoby miał do zbycia

**Płaszcz letni**

z sukna szaraczkowego, wojskowy lub cywilny, chociażby i przenoszony, na wzrost wysoki, niech da znać do hotelu na dziekance, mieszkania Nr 25. —18060—3—3

## Bardzo tanio:

Do sprzedania Toaleta, masiv orzechowa, piękna, za rs. 30; Suknia granatowa, ubierana atłasem modnym, dwa razy noszona, za rs. 15. Ulica Nowy-Świat Nr 2, w podwórzu na dole, okno weneckie. —18086—2—3

**Do ulokowania Rs. 126,000. Do sprzedania DOM w Warszawie i Willa za rogatką Wolską.** — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość u **L. Krajewskiego,** utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia Nr 4.** 2 6—18089—

## L Ó D

do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18, stróż wskaże. —18102—2—3

Objąwszy tutejszą reprezentację domu handlowego

## Muraszow i S-ka

**w Moskwie,**

mam honor zawiadomić Szanownych Interesantów, iż wszelkie czynności tyczące się powyższego domu handlowego, w kantorze moim załatwiane będą.

## Bernard Frank,

**Kantor Komisowo-Spedycyjny,**

ulica Żabia Nr 7, dom Janasza.
—18069—2—3

## Meble kozetowe

rypsem kryte: kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł i stół orzechowy; również **2 komody mahoniowe** z szafkami do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Wspólna Nr 7, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 14.
2—3—18112—

## Warszawska Fabryka ksiąg handlowych
## Kozłowskiego i Bocka,
## Bednarska Nr 8,

przyjmuje obstalunki na wszelkie wyroby w jej zakresie będące. Poleca znaczny wybór ksiąg handlowych różnego rodzaju i formatu, jak również do kopiowania. Handlującym odstępuje rabat. 3—6—17307—

Do Apteki na prowincję, potrzebny jest

## Podaptekarz,

warunki wskaże Obrąpalski, przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 6; między godziną 2 a 3 i po 7, codziennie po południu.
—17983—3—3

## Człowiek w średnim wieku,

mający rozgałęzione stosunki w Warszawie i mogący złożyć kaucji rs. 100, może znaleźć korzystne dla siebie zajęcie. — Wiadomość każdodziennie w kantorze składu węgla pod firmą „Konkurencja." Leszno Nr 30.
—17883—3—3

## MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Freta Nr 41. —18199—2—2

## Nowo otworzona Fabryka Wyrobów Ślusarsko-Mechanicznych

**w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr 18 nowy, poleca:**

dokładnie wykończone tokarnie drewniane i żelazne, wózki dla dzieci, sztachety, drzwiczki hermetyczne, łóżka i t. p., przyjmuje reperacje w gorzelniach i browarach, oraz wszelkie roboty tokarskie po cenach przystępnych.—**L. Średnicki.** — Ktoby życzył sobie oddać **chłopców** na praktykę może zgłosić się do tejże fabryki. —16516—10—12

## Duże Tafle

zagraniczne paryzkie, szkło kolorowe oszlifowane w deseniach, do okien w klatkach schodowych, szkła matowe, jak również szkła lustrzane grube do maszyn znajduje się w wielkim wyborze u Chaska Endemett.—Ulica Chłodna Nr 12. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. —17788—4—5



## Meble i Materace Bardzo Tanio!!!

**Kilka garniturów mebli** urzędowej roboty, gustownie zrobionych, po rs. 105, oraz wiele innych, **Szeslągi, Sofy, Fotele** i t. p., **Materace** włosianne po rs. 16, sprężynowe po rs. 12, waltcharowe po rs. 7 kop. 50, wszelkie zamiany i przerabiania mebli przyjmuję, prowadząc zakład od kilkunastu lat jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem a częstym, z czem się poleca, Marszałkowska Nr 58.

## L. Brenert,

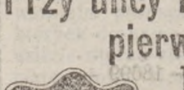
—17496—5—12

Są do sprzedania

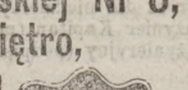
## Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Leszno Nr 19.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jako też odnowienia mebli, po cenach nizkich.
—17371—6—9

## Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro,



## Magazyn MEBLI



## Aatoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —16781—6—6

## Nauczycielka muzyki,

z patentem, przysposabia Uczennice do Instytutu Muzycznego—z muzyki, teorji tejże i harmonji.—Wiadomość: Twarda Nr 19, mieszkania 11. —17879—3—3

Za nizką cenę jest do sprzedania kilka garniturów



## MEBLI

gustownie materją krytych i wyścielanych włosem, oraz **Szeslong** kryty skórą szagrinową. Wiadomość: Świętojerska Nr 22, u wdowy E. Fridland. 4—6—17827—

## MAMKA

z trzy-miesięcznym obfitym pokarmem, jest u akuszerki Brzezowskiej.—Ulica Wielka Nr 13 domu. —17892—3—3

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż przy ulicy **Twardej pod Nrem 24,** otworzyłem z dniem 2 Września b. r.

## Handel Win, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą

## K. Arkuszewski

i rekomenduje świeżo sprowadzone przezemnie towary, jako to: **Kawę** w najlepszych gatunkach, **Cukier** najlepszy rąbany i w głowach, **Oliwę świeżą Nicejską, Octy Bordowskie** i t. p. **Musztardy, Sardynki, Sardele, Kapary, Herbatę** własnego sprowadzenia, jakoteż pierwszorzędnych firm **Ruskich,** oraz wszelkie **Wina francuzkie, Reńskie, Szampańskie i Węgierskie; Porter angielski,** oryginalny, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach; **Wódki i Likiery** krajowe i zagraniczne, wszystko w gatunkach wyborowych i po najtańszych cenach.

## K. Arkuszewski.

—17967—2—6

Jest do sprzedania

## PIANINO,

w dobrym stanie; zastać można w domu od godz. 10 do 12 w południe. — Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, obok apteki Kucharzewskiego. —17971—2—3

## Do szycia bielizny męzkiej!

1 Panna do maszyny Singera, 4 Panny podręczne, potrzebne są **zaraz.**—Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —17923—3—6

## PLAC

na Nowej-Pradze położony, frontu łokci 30, głębokości 50, jest zaraz do sprzedania za rs. 1,000; suma całkowita wymagalna.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 22.
—18097—3—6



Bardzo tanio jest do sprzedania

## 2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—18031—4—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

## Sklep Obówia,

z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, z trzyletnim kontraktem, za przystępną cenę, może być i na inny proceder. — Wiadomość w Kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —17915—5—6

## Cachous! Cachous!

Pigułki do odświeżania ust i usuwania nieprzyjemnej woni, jako to:

| | | |
|---|---|---|
| Cachou aromatyczne Ks. Alberta | pud | 25. |
| Cachou aromatyczne Mawa | „ | 30. |
| Cachou for Ladies, Hoopera | „ | 35. |
| Pastilles ambrosiques de Chio | „ | 75. |

Nadeszły z Londynu do Perfumerji

## Aleksandra Kocha.

**Nowo-Senatorska Nr 4.**
—16443—8—12

## KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —18119—2—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia apróbowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

## Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od śpierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

6—12 — 15682 —

# SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH
## LUDWIKA SPIESSA i Syna,

**przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.**

POLECA:

**Oliwę** nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
**Ocet** kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
**Wodę Kolońską**, powszechne uznanie mającą.
**Extrakt do wody kolońskiej** (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
**Perfumy** francuzkie na wagę.
**Elixir** z kwasem salicilowym do **czyszczenia konserwowania dziąseł.**
**Benzinę** do wywabiania plam na flaszki i funty.
**Pły na mole**, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
**Proszek Okcya** do czyszczenia i ostrzenia noży.
**Farbki, Króchmale i Błyszcz** do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie

15—0 — 10531 —

NAJNOWSZE ORYGINALNE

## MASZYNY DO SZYCIA

**po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Pollack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.**

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.

**JULJAN BERG, Miodowa 10.**

10—0 — 13615—

NOWO-OTWORZONY

## Magazyn Mebli

**nowych i używanych**

## JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

**przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w domu z hr. Kwileckich Zawiszy**
**Kupuje meble** mało używane, oraz **przedmioty do ozdoby mieszkań** służące

6—0 — 16246 —

### Największa w kraju Fabryka
## GORSETÓW.

Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem
**Wilhelm Steiner.**

**Fabryka w Wiedniu:** Neubau Siebensterngasse.
**Fabryka w Warszawie:** Świętokrzyzka Nr 24.

6—10 —17538—

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

# ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI
**wszelkiej odzieży, obówia, kapeluszy i rękawiczek**
**Graniczna Nr 6, dom Hordliczki.**

1. **Reparuje** garderobę męzką, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskoteczn\ia** wszelkie reparacje starego obuwia, naprawia obcasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozór nowości i elegancji i możność służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje**, odświeża i fasonuje kapelusze.
5. **Przyjmuje bieliznę męzką do naprawy.**

**Ceny nadzwyczaj umiarkowane.**

Nadto dla wygody publiczności, każden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres.—Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu.—Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót. 9—12 — 16606 —

**ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.**

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
## Magazyn Strojów,
na jednej z najpryncypalniejszych ulic.—Wiadomość w Kiosku, wprost Alei Jerozolimskich.
—18076—3—3

Do sprzedania duży
## Garnitur Mebli
mahoniowych.—Cytadela, w mieszkaniu głównego Doktora Szpitala. —18095—3—6

## Do Browaru.

Poleca się teoretycznie i praktycznie wykształcony **Piwowar,** który już praktykował z powodzeniem w Czechach i Rossji (znając język), w wieku lat 30, kawaler.—**Uprasza o oferty pod adresem:**

**J. Horn Hrobitsch**
p. Sukohrad
Böhmen.
—17758—4—6

## Zakład nauki kroju, sukień, okryć, bielizny i wszelkich strojów damskich
# A. GAŁECKIEJ,
**ulica Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Rezlera Nr 85**

Zwraca uwagę Pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i wyrobionego gustu kobiety. Ona tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się.— Również i na to, że nauka kroju powinna być koniecznie połączona z praktyka, sama bowiem teorja choćby oparta na drukowanych dziełach do celu nie doprowadzi. — W zakładzie moim wykładaną jest nauka przezemnie napisana teorycznie i praktycznie, sposobem tak ułatwionym, że panie uczące się dla swojej przyjemności, po wzięciu kilku lekcyj krają suknie. Panie przyjezdne mogą być przyjęte ze stołem i mieszkaniem. 3—6—17303—

### Do głównego składu
# KAWIORU
# Mikołaja Żyżyna,
## przy ulicy Senatorskiej w domu p. Piotrowskiego, Nr 496|1,

nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** astrachańskiego, świeżego, mało słonego, gruboziarnistego i prasowanego serwetowego; oraz **GROSZKU** zielonego, **BULJONU** wołyńskiego, **GORCZYCY** sarepstkiej, **ŚLEDZI** pocztowych, **KONFITUR** w cukrze, **KILIK** rewelskich, **SARDYNEK** i t. p., z czem polecam się Szanownej Publiczności.

2—3—18213— **Mikołaj Żyżyn.**

## KAPSUŁKI i PIGUŁKI
*Z BROMKU KAMFORY*
# Doktora Clin
*Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.*

**Kapsułki i Pigułki D-ra Clin,** *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

**Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C^ie i medalem nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (Gazeta Lekarska)

# PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES
**35, rue d'Argout, 35, Paris**

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.




## PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE
PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW

Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoły farmaceutycznej.

PARIS 1878




Medaille d'or

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNĄ JEST DLA WSZYSTKICH.

Produkt ten dostatecznie przekonywa o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a, w skład których wchodzi glyceryna.

*Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.*

11—0—10475— (Gazeta lekarska.)

Ulica Czysta Nr 6.

# LEOPOLDA KNOLL
## FABRYKA
## Trumien metalowych i Sarkofagów.

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna**
w Składzie Fabrycznym
**na rogu ulicy Czystej i Wierzbowej Nr 6.**

Trumny od najskromniejszych aż do najozdobniejszych dla dorosłych od rs. 30 do rs. 500.
Trumny dla dzieci od rs. 9 do rs. 50.
Przybory wewnętrzne, jako to: Materace, poduszki, kapy atłasowe i prześcieradła, zawsze gotowe w wielkim wyborze na składzie.
PP. Kupcom ustępuje się rabat.
Zamówienia telegraficzne na linjach kolei żelaznej, uskuteczniają się pierwszym odchodzącym pociągiem.
Na prowincji w miastach leżących przy kolei żelaznej, poszukuje się agentów.
Adres dla telegrafów :**KNOLL—Czysta.** 6—6 — 17161—

Ulica Czysta Nr 6.

Ulica Czysta Nr 6.

Ulica Czysta Nr 6.

**NAUCZYCIELKA**

uwieńczona złotym medalem z ukończenia kursu nauk w Warszawskim Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, upoważniona do wykładu nauk, udzielanych w żeńskich zakładach naukowych, wraz z konwersacją w językach: francuzkim, niemieckim, polskim i rosyjskim i zasadami gry na fortepianie, zajmuje się w zakładach naukowych i domach prywatnych wykształceniem powierzonych sobie panien, lub przygotowaniem ich do korzystania z nauki w szkołach publicznych. Pozostające obecnie kilka godzin dziennie, pragnie poświęcić dla zajęć tego rodzaju, zapewniając, że pracę swoją, uznawaną dotąd za wzorową i prawdziwie pożyteczną, poprzestaje na stosunkowo bardzo umiarkowanem wynagrodzeniu. — Wiadomość bliższa w Alei Jerozolimskiej Nr 34, mieszkania 23.
1—1—18152—

---

Potrzebne są

**PANNY**

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Świętokrzyzka Nr 19, wiadomość w sklepie wiktuałów. —18282—1—2

---

**PANNY**

kompletnie uzdatnione, potrzebne są do Magazynu strojów damskich E. Boguckiej.—Żabia Nr 4. —18248—1—3

---

Potrzebny jest

**Nauczyciel lub Nauczycielka,**

na prowincję, dla przysposobienia chłopczyka do gimnazjum.—Ulica Smolna Nr 11, mieszkania 3. —18253—1—3

---

**Nauczycielka**

z patentem z Instytutu Aleksandryjskiego, pragnie znaleźć 1 do 2 godzin dziennie lekcyi języków, muzyki lub innych przedmiotów.—Długa Nr 4, mieszkania 5; pomiędzy 1 a 2.
—18258—1—3

---

**Student Uniwersytetu**

udziela korrepetycyj.—Adresy uprasza pozostawiać w Redakcji pod lit. K. W.
—18259—1—1

---

**Student Uniwersytetu**

poszukuje korrepetycyj, może też przysposabiać do gimnazjum.—Oferty uprasza składać w Redakcji pod lit. A. Z. —18243—1—3

---

Poszukiwanym jest

**Korrepetytor,**

znający języki nowożytne i matematykę tak, by mógł pomagać uczniom klasy 4 i 5 w tych przedmiotach.—Wiadomość w Zakładzie naukowym, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4.
—18242—1—3

---

**OSOBA**

szukająca pomieszczenia przy familji, znajdzie takowe przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszk. 7.
—18233—1—3

---

Potrzebni są

**UCZNIOWIE**

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7.—Wiadomość w sklepie.
—18272—1—3

---

Potrzebny jest

**UCZEŃ**

do Cukierni, od lat 12 do 14.—Ulica Chłodna Nr 40 nowy. —18249—1—2

---

**MAMKI**

są u akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20.
—18292—1—2

---

**MAMKA**

młoda, Niemka, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia.—Ulica Miła Nr 10 domu, na 3-m piętrze w bramie. —18235—1—1

---

Do dóbr pod Warszawę, potrzebni są:

**Ekonom folwarczny,**

bezżenny, z dobremi świadectwami; **Panna-Służąca i Gospodyni Wiejska,** obydwie z dobremi świadectwami i które już były w służbie na wsi.—Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—18280—1—3

---

**Sklep Wiktuałów,**

do sprzedania, komorne tanie, za przystępną cenę. — Nowogrodzka Nr 9, wiadomość na miejscu. —18017—2—3

---

**SKŁAD**

**WYROBÓW KOSZYKARSKICH**

**SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO**

**w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,**

którego fabryka mieści się przy ulicy

**Nowy-Świat Nr 36,**

poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem

**SZYMON CZERNIEJEWSKI.**

—5888—

---

**Rsr. 3,100**

do wypożyczenia na hypotekę.—Ślepa Nr 305, w Restauracji. —17420—6—6

---

**Korzystny zarobek**

**Maszyny do stębnowania rękawiczek,**

na których rs. 2 i pół dziennie zarobić można, posiada jedynie

**Juljan Berg,**

**MIODOWA 10.**

6—6 — 16989 —

---

**Magazyn Bielizny**

**Nr 8. Swiętokrzyzka. Nr 8.**

**Czwarty dom od Nowego-Światu**

Poleca wielki wybór kołnierzyków, mankietów, krawatów, tak damskich, jako i mezkich, oraz pończochy, skarpetki, chustki, chalki, kaftaniki, negliże i rzeczy włóczkowe, przytem wszelkiego rodzaju gotowej bielizny mezkiej i damskiej; powyższe towary i bielizna sprzedaje się hurtowo, a dla panów handlujących na prowincję odstępuje się znaczny rabat.

**M. Bystrzanowska.**

—17558—4—4

---

**Kwiaty najtańsze!**

**W największym wyborze!**

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ 25 „ 12 „

poleca

**F. T. Górski.**

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —17025—6—6

---

Z powodu wyjazdu

**wyprzedaje się tanio:**

2 Taborety kantorowe na szrubach; Beczka do wody; 18 łokci szlauchy gumowej; 2 Piece do ogrzewania wody w wannach; 6 Blach 2, 5 i 10 garncowych z żelaznemi obręczami: 6 pięknych Kanarków; Kwiaty paryzkie; Paletko syberynowe i Szeslong. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13A, stróż wskaże.
2—3—18063—

---

**Potrzebna pożyczka w d. 1-m Października r. b.**

**Rs. 6,000 po 6°|ₒ**

na 1-szy numer hipoteki po pożyczce skarbowej, murowanego dużego domu, położonego przy najprzyncypalniejszej ulicy.— Wiadomość u adwokata Naimskiego, Przejazd Nr 9, bez pośrednictwa osób trzecich. 2—3—18101—

---

**Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich**

**A. Kobierzyckiej,**

elewki z słynnej pracowni Vorth'a w Paryżu, Nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.

Przyjmuje na naukę kroju i szycia. Panie, któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, mogą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymują w miarę uzdolnienia świadectwa legalne przez właściwe władze poświadczone. Zakład przyjmuje uczennice na stałe pomieszczenie. 2—6—18096—

---

**Nowy-Świat Nr 40.**

**Chambres garnies.**

Pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół.—Stróż wskaże.
—17996—3—6

---

**POKÓJ**

od frontu, obszerny i wesoły, z osobnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia.—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. —18091—2—2

---

**Mieszkanie**

złożone z pięciu dużych pokoi, z balkonem, wśród ogrodu, ze wszelkiemi dodatkami, do wynajęcia od Ś-go Michała. — Wiadomość: Leszno Nr 84, u stróża Bartłomieja.
—18104—2—3

---

**Pokój**

z przedpokojem, porządnie umeblowany, do wynajęcia z usługą, wrazie potrzeby i ze stołem. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, stróż wskaże. —17289—5—5

---

Do wynajęcia od 1 Października na 1-m piętrze

**Trzy Pokoje,**

przedpokój i kuchnia, z komórką, piwnicą i górą.—Lokal kompletnie odnowiony, przy ulicy Szczyglej Nr 6. —17982—2—3

---

**Pokój z meblami**

do najęcia. — Tamże **Obiady prywatne.**— Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszk. 3.
—17984—2—3

---

Młoda przyzwoita Panna, może znaleźć

**POKÓJ**

z usługą i stołem, przy porządnej familji.— wiadomość: Hoża Nr 12 lit. A, mieszkania 8; od godziny 11 do 4 po południu.
—17895—3—3

---

**Trzy Pokoje,**

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, w pierwszem podwórzu, na prawo, w samym rogu, balkon szklany, mieszkania Nr 8
5—6 — 17898 —

---

**1, 2 i 3 Pokojowe**

**LOKALE,**

zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia.— Twarda Nr 36. —17275—10—12

---

Jest do wynajęcia każdego czasu:

**POKÓJ**

z osobnem wejściem, z meblami, i całodziennem utrzymaniem przy małżeństwie bezdzietnem. Tamże do sprzedania **Dubeltówka** kapiszonówka celnie strzelająca.—Solec Nr 42 mieszkania 8. 17995—3—3

---

**POKÓJ**

do wynajęcia każdego czasu, w oficynie lewej, w domu Nr 16, ulica Długa, stróż wskaże, wprost Cerkwi. —18117—2—3

---

Dla Uczennicy Instytutu Muzycznego lub podobnej Osoby, jest przy familji

**POKÓJ**

do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat Nr 18, u rządcy. —18108—2—4

---

**Pokój**

z opałem, przy familji, dla Damy, może być odstąpiony za opłatą, lub Francuzce za udzielanie lekcji.—Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17, mieszkania 4. —18121—2—3

---

W domu pod Nr 1 i 4 przy ulicy Srebrnej i Miedzianej jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

**LOKAL**

na parterze, z dwoma wejściami, składający się z trzech pokoi, kuchni, spiżarni, komórki, piwnicy i góry wspólnej za 250 rubli rocznie. Tamże żądaną jest suma 5,500 rubli na pierwszy numer hipoteki.—Wiadomość u właściciela. Stróż wskaże. 3—3—17961—

---

**Potrzebne MIESZKANIE**

od 1-go Października, składające się z sześciu pokoi na parterze, lub pierwszem piętrze, w domu przyjnajmniej lat kilka stojącym w okolicach Zielonego-Placu.—Wiadomość Zielony plac Nr 10, mieszkania Nr 10, w godzinach rannych. 3—3—17953—

---

**U akuszerki E. B.**

są **Pokoje** osobne i wspólne, z oddzielnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Chłodna Nr 60. —17754—3—6

---

**Akuszerka Węglińska,**

ulica Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i eleganckich pokoikach, zachowując najściślejszą dyskrecję.
—18064—2—3

---

**Spichrze do wynajęcia,**

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej są do wynajęcia każdego czasu: **Trzy spichrze** na 1-szem i 2-giem piętrze z dogodną windą. Cena roczna od 312 do 340 rs; zaś od 1 Października r. b **Wielki śpichrz** o parterze i piętrze z windą wózkową, za rs. 2000 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. Stróż wskaże.
2—6 — 18084 —

---

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

**Sklep Wiktuałów**

z Dystrybucją.—Ulica Podwal Nr 32.
—17051—6—6

---

Jest do sprzedania

**Sklep Wiktuałów**

z Dystrybucją.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 54. —18118—2—3

---

**TUNEL**

do wynajęcia na rogu ulic: Jasnej, Szkolnej i Zielonego Placu, suchy, widny i bardzo piękny z dodaniem lodowni, zdatny na bawarję, restaurację lub inny zakład.—Wiadomość w domu Nr 56, przy ulicy Marszałkowskiej u właściciela. —10—17793—

---

Dnia 18 (30) Sierpnia w sobotę, w przejeździe omnibusem w stronę 3-ch Krzyży, zagubioną została wielka

**KOPERTA,**

zawierająca w środku akt urzędowy co do administracji folwarku donacyjnego Popów, zaadresowana do p. Feliksa Elzanowskiego w Popowie. — Znalazca raczy ją oddać jako rzecz zupełnie dla siebie bezużyteczną a ważną dla interesanta, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem Józefa Adamieckiego. 2—3—18106—

---

W dniu 16 (28) Sierpnia r. b., skradziono między wielu innemi przedmiotami: Fuzję systemu Lankastra, zamki ozdobnie rzeźbione, wypukło, ze złoceniem, na lufach złotemi literami wypisano: „Joachimek i Sosnowski," oraz Rewolwer mały, 6-c strzałowy, lufka polerowana. — Dać znać do Policji za nagrodą. —17884—3—3

---

Onegdaj przed wieczorem w Saskim Ogrodzie przy mleku zostawioną została przez zapomnienie

**Parasolka en tout cas,**

z ładną kościaną rączką, podszyta cała czarną marseliną. Łaskawy znalazca raczy odnieść za przyzwoitem wynagrodzeniem na ulicę Senatorską pod Nr 6 do magazynu Jubilerskiego H. Straus. 1—1—18251—

---

**Kwity Lombardowe**

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. Tamże są **Meble** mało używane z pokryciem, oraz stół orzechowy i lustro z konsolą, bardzo tanio do sprzedania. 5—6—17547—

---

W dniu 18 (30) Sierpnia, zgubiono

**Wachlarz**

ze słoniowej kości, z 6-ma fotograficznemi **portretami,** z napisem **«Olimpie H.»**— Uprasza się łaskawego znalazcę odesłać na Zielony plac, do domu Nr 12, mieszkania 3, **za stosowną nagrodą.** —18123—3—3

---

Dnia 31 8 w Niedzielę, z domu przy ulicy Granicznej pod Nr 13 zaginęła

**Suczka czarna**

mała, młoda, z gatunku mopsów, z nóżkami i brwiami podpalanemi Prosi się o zwrot tego pieska za nagrodą, nadmieniając, że osoba zatrzymująca go nieprawnie, sądownie poszukiwaną będzie. 3—3—18066—

---

**Pies Wyżeł,**

zginął w okolicach ulicy Bielańskiej, na obrożce miał „B. Stępowski." Znalazca za nagrodą rs. 3, raczy dać znać do J. et S. Goreczyckiego, Wierzbowa Nr 614c. — Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie.
1—3—18240—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.